

Rozdział 4

Rynek pracy

Zajmiemy się teraz rynkiem pracy. To tutaj rozgrywa się dramat bezrobocia. Opiszemy rodzaje i przyczyny bezrobocia, olbrzymie koszty, które ono powoduje, sposoby jego zwalczania.

4.1. Aktywność zawodowa i bezrobocie

Przyjrzymy się teraz najważniejszym grupom ludzi, od których wielkości zależy sytuacja na rynku pracy.

4.1.1. Najważniejsze definicje

Otóż w Polsce (i w wielu innych krajach) istnieją dwa podstawowe zbiory informacji o rynku pracy: dane zebrane w trakcie tzw. badań aktywności ekonomicznej ludności oraz dane z urzędów pracy. Informacje pochodzące z tych źródeł różnią się od siebie, ponieważ ich autorzy posługują się różnymi definicjami.

Badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) są w Polsce prowadzone przez GUS od maja 1992 r. zgodnie z metodyką Międzynarodowej Organizacji Pracy (ang. *International Labour Organization*, ILO) i EUROSTAT-u (EUROSTAT jest urzędem statystycznym Unii Europejskiej). Zapewnia to porównywalność uzyskanych danych w skali międzynarodowej. Badania dotyczą reprezentacyjnej próby osób w wieku 15 i więcej lat i np. w Polsce w drugim kwartale 2016 r. objęły 65,0 tys osób. W trakcie BAEL zostaje ustalona liczba osób aktywnych zawodowo, równa sumie pracujących i bezrobotnych. Bierni zawodowo to ci, których nie sklasyfikowano ani jako pracujących, ani jako bezrobotnych.

Zgodnie z metodyką BAEL **pracującymi** są osoby, które w badanym tygodniu¹ co najmniej przez godzinę wykonywały pracę zarobkową, tzn. prowadziły własną działalność gospodarczą, pracowały na własny rachunek, były zatrudnione w charakterze pracownika najemnego na podstawie stosunku pracy, pomagały bez umownego wynagrodzenia w prowadzeniu rodzinnej działalności gospodarczej lub uczyły się zawodu, otrzymując wynagrodzenie. Osoby, które akurat nie pracowały z powodu urlopu, choroby, strajku,

¹ Od IV kwartału 1999 r. obserwację wybranego tygodnia w środkowym miesiącu kwartału zastąpiono obserwacją ciągłą. W każdym z 13 tygodni kwartału badana jest 1/13 część kwartalnej próby mieszkańców. W efekcie wyniki badania ilustrują sytuację na rynku pracy w ciągu całego kwartału. Więcej informacji o metodyce BAEL-u znajdziesz np. w pracy *Aktywność ekonomiczna ludności Polski*, GUS, Warszawa 2016, s. 11–16.

przeastoju, pogody, są, z pewnymi ograniczeniami², również zaliczane do pracujących.

Natomiast za **bezrobotne** uznaje się osoby, które spełniają łącznie trzy warunki³:

- 1) nie pracowały,
- 2) przez cztery tygodnie aktywnie poszukiwały pracy,
- 3) były gotowe i mogły podjąć pracę.

Do bezrobotnych zalicza się także osoby, które znalazły pracę i czekają na jej rozpoczęcie.

Pracujący i bezrobotni tworzą razem tzw. **zasób pracy**, czyli są **aktywni zawodowo**. Zgodnie z definicjami „baelowskimi” pozostała część ludności w wieku 15 i więcej lat jest **bierna zawodowo**: uczniowie uczą się, chorzy chorują, gospodynie domowe dbają o dom, emeryci żyją z emerytury, leniwi nie chcą pracować itd.

☐ **Pracujący plus bezrobotni to razem aktywni zawodowo. Reszta ludności w wieku 15 i więcej lat jest bierna zawodowo.**

Dysponując danymi o liczbie pracujących i liczbie bezrobotnych, można obliczyć **stopę bezrobocia**.

☐ **Stopa bezrobocia jest to stosunek liczby osób bezrobotnych do liczby osób aktywnych zawodowo.**

Na podstawie wyników uzyskanych w trakcie BAEL oblicza się także: **współczynnik aktywności zawodowej** (ang. *labour force participation rate*), czyli udział aktywnych zawodowo w liczbie ludności (w wieku 15 i więcej lat), oraz **wskaźnik zatrudnienia** (ang. *employment rate*), czyli udział pracujących w liczbie ludności (w wieku 15 i więcej lat) ogółem. Rysunek 4.1 podsumowuje nasze dotychczasowe ustalenia.

Kolej na dane z **urzędów pracy**. Co się tyczy **pracujących** oraz **bezrobotnych zarejestrowanych** w urzędach pracy, to na początku XXI w. były nimi osoby spełniające kryteria ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy⁴. Najważniejszą grupę pracujących stanowili zatrudnieni. Zatrudnionym był ktoś, kto pracował na podstawie stosunku pracy, stosunku służbowego i umowy o pracę nakładczą lub inną pracę zarobkową (np. na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia, umowy o dzieło).

Natomiast bezrobotnym był ktoś niezatrudniony i niewykonujący innej pracy

² Na przykład, aby zostać uznanym za pracującego, oczekujący ponad 3 miesiące na podjęcie pracy pracownik najemny powinien dostawać co najmniej 50% dotychczasowego wynagrodzenia za pracę.

³ Od 2001 r. chodzi o osoby w wieku od 15 do 74 lat; dalej – np. w zadaniach – nie uwzględniam tej zmiany.

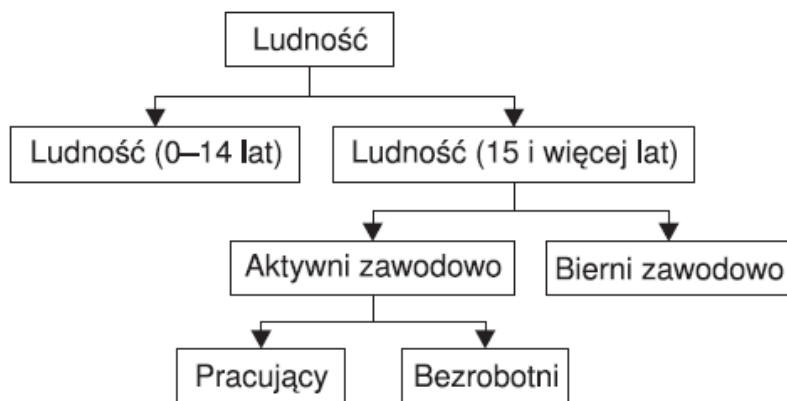
⁴ Zob. DzU z 2004 r. nr 99, poz. 1001 z późniejszymi zmianami.

zarobkowej, zdolny i gotowy do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, nieuczący się w szkole w systemie dziennym, zarejestrowany we właściwym dla miejsca zameldowania rejonowym urzędzie pracy. Warunkiem były ponadto m.in.:

- 1) ukończenie 18 lat (z wyjątkiem młodocianych absolwentów);
- 2) w przypadku kobiet nieukończenie 60 lat, a w przypadku mężczyzn – 65 lat;
- 3) brak prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej i niepobieranie świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku chorobowego, macierzyńskiego, wychowawczego;
- 4) nieposiadanie nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych powyżej 2 ha przeliczeniowych;
- 5) niepodleganie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu stałej pracy jako domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe;
- 6) stan zdrowia pozwalający na podjęcie zatrudnienia co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującego w danym zawodzie;
- 7) nieprzebywanie w areszcie tymczasowym lub nieodbywanie kary pozbawienia wolności.

Rysunek 4.1 Ludzie na rynku pracy

Na podstawie BAEL na rynku pracy ekonomista wyróżnia: aktywnych zawodowo (pracujących plus bezrobotnych), oraz biernych zawodowo. Ważnymi informacjami o sytuacji na rynku pracy są: stopa bezrobocia, współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik bezrobocia.



Na podstawie danych z urzędów pracy oblicza się w Polsce m.in. stopę bezrobocia rejestrowanego. Jest to stosunek liczby zarejestrowanych bezrobotnych do cywilnej ludności aktywnej zawodowo, która nie obejmuje osób odbywających czynną służbę wojskową oraz pracowników jednostek budżetowych resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych. Oczywiście takie rozwiązanie sprawia, że – *ceteris paribus* – stopa bezrobocia rejestrowanego rośnie w porównaniu ze stopą „baelowską”.

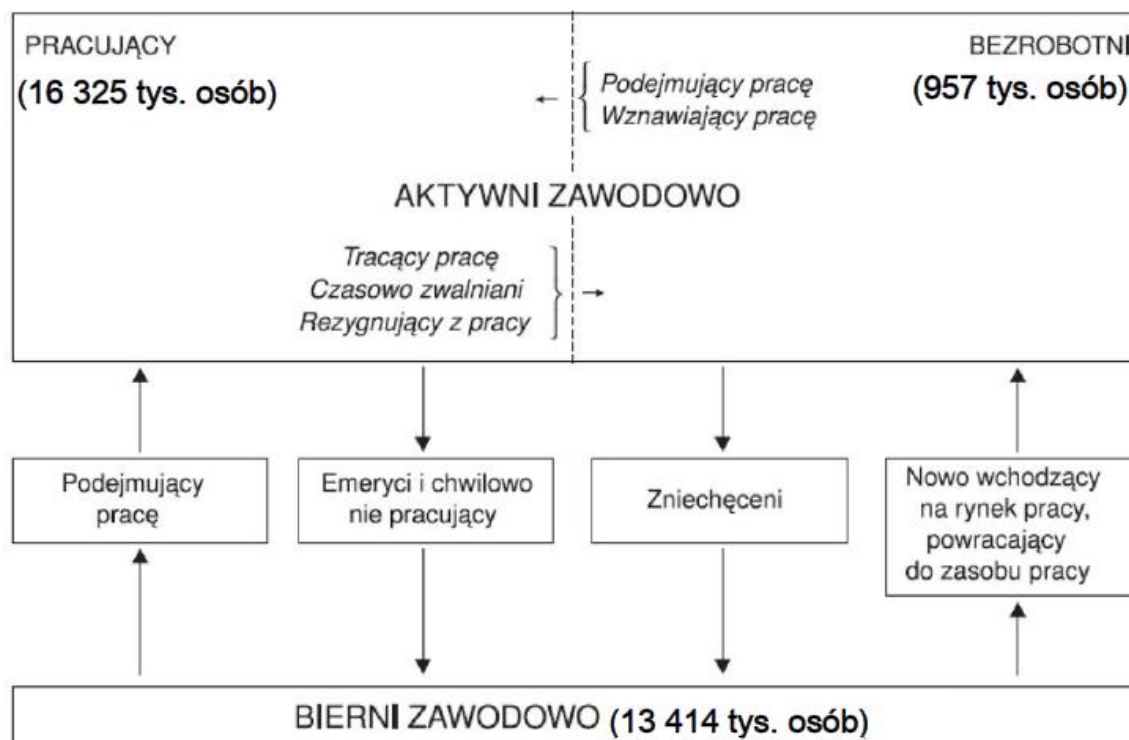
4.1.2. Najważniejsze liczby

Rysunek 4.2 zawiera zgromadzone dzięki badaniom BAEL w IV kwartale 2016 r. podstawowe informacje o wielkości najważniejszych zbiorów osób na rynku pracy w Polsce, a także o **przepływach** między tymi zbiorami.

Większość nazw z rysunku mówi sama za siebie. Tajemniczy „**zniechęceni**” to bezrobotni, którzy długo szukali pracy, stracili nadzieję na jej znalezienie i zaprzestali wysiłków (zgodnie z wynikami BAEL w Polsce w IV kwartale 2016 r. było ich 391 tysięcy!). Wielkość bezrobocia jest wypadkową tych przepływów. Ich skala jest zaskakująco duża. Na przykład, w styczniu 2017 r. zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „napływ” do zbioru bezrobotnych zarejestrowanych wyniósł 203 tys. osób, natomiast „odpływ” był równy 141 tys. osób.

Rysunek 4.2
Przepływy na rynku pracy

Ludzie nieustannie przemieszczają się między zbiorami pracujących, bezrobotnych oraz biernych zawodowo. Skala tych przepływów jest bardzo duża.



Rysunek 4.2 uświadamia, że zmiany aktywności zawodowej społeczeństwa, a także spadek bezrobocia mogą mieć różne przyczyny. Na przykład, stopa bezrobocia przestaje wzrastać, kiedy pracownicy zagrożeni bezrobociem szybciej niż do tej pory przechodzą na emeryturę, wykorzystując przy tym ułatwienia ustawowe, i stają się biernymi zawodowo. Taki sam skutek, czyli wyhamowanie wzrostu stopy bezrobocia, ma zwiększenie produkcji w gospodarce, wzrost popytu na pracę i przepływ podejmujących i wznowiających pracę ze

zbioru bezrobotnych do zbioru zatrudnionych. (Oczywiście, dla społeczeństwa druga sytuacja jest lepsza, bo bezrobotni zaczynają pracować i wytwarzają dobra).

4.1.3. Aktywność zawodowa w Polsce

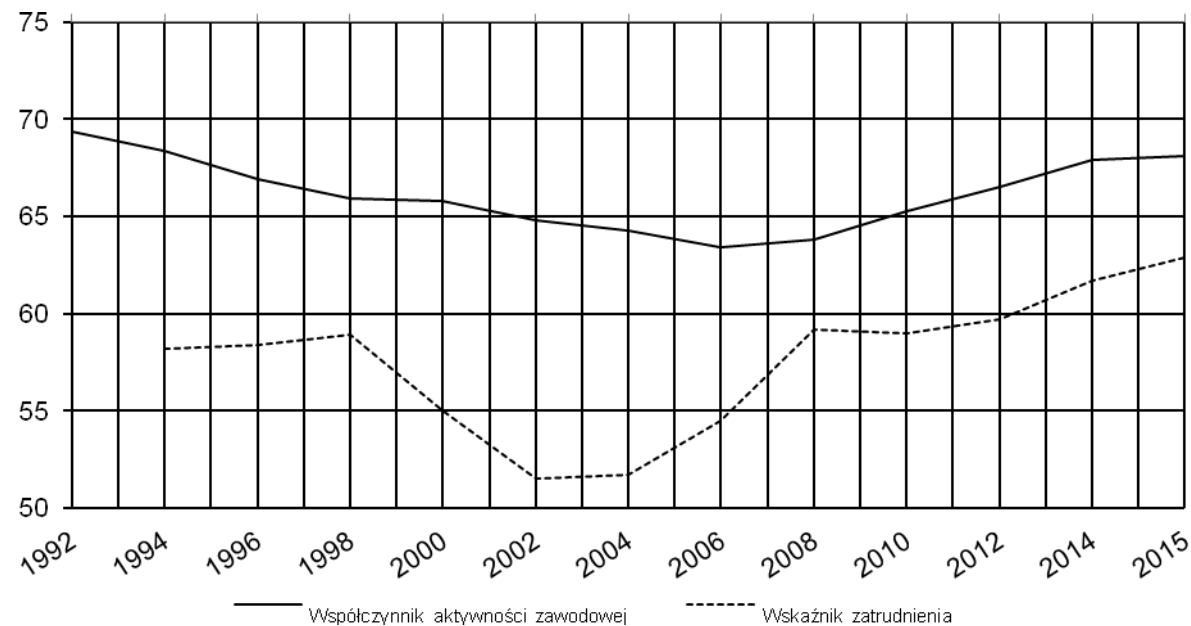
Zgodnie z wynikami BAEL z IV kwartału 2016 r. ludność aktywna zawodowo liczyła w Polsce 17 282 tys. osób; współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15 i więcej lat wynosił 56,3%. Bezrobotnych było 957 tys. osób, co oznacza, że wskaźnik zatrudnienia był równy 53,2%. Tablica 4.1 oraz towarzyszący jej rysunek zawierają, dotyczące nieco innej populacji, informacje o zmianach współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia w Polsce w latach 1992–2015.

Dla porównania średnie wartości współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia dla osób w wieku 15–64 lata w krajach OECD w 2015 r. wynosiły – odpowiednio – 71,3% i 66,2%; a dla Unii Europejskiej (28 krajów) – odpowiednio – 72,9% i 65,6% (W Polsce – odpowiednio – 68,1% i 62,9%; dla porównania: np. w Czechach – odpowiednio – 74,0% i 70,2%, w Niemczech: 77,6% i 74,0%)⁵.

Tablica 4.1

Współczynniki aktywności zawodowej (WAZ) i wskaźniki zatrudnienia (WZ) w Polsce w latach 1993–2015 (dla osób w wieku 15–64 lat; w %)

Lata	1992	1994	1996	1998	2000	2002	2004	2006	2008	2010	2012	2014	2015
WAZ	69,4	68,4	66,9	65,9	65,8	64,8	64,3	63,4	63,8	65,3	66,5	67,9	68,1
WZ	---	58,2	58,4	58,9	55,0	51,5	51,7	54,5	59,2	59,0	59,7	61,7	62,9



Źródło: OECD (2017), Labour force participation rate (indicator). doi: 10.1787/8a801325-en (dostęp 8 marca 2017 r.); OECD (2017), Employment rate (indicator). doi: 10.1787/1de68a9b-en (dostęp 8 marca 2017 r.); OECD, *Employment Outlook*.

Przytoczone dane dokumentują trwający po 1989 r. proces dezaktywacji zawodowej

⁵ Jak tablicy 4.1.

ludności w Polsce. Przyczynami zmniejszania się współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia były przede wszystkim skutki zmiany ustroju gospodarczego w Polsce (m.in. narastające bezrobocie, możliwość przechodzenia pracowników na wcześniejsze emerytury, emigracja osób w wieku produkcyjnym za granicę). W efekcie rosła liczba osób niepracujących przypadająca na jednego pracującego. Na 1000 osób pracujących przypadało coraz więcej osób bezrobotnych i biernych zawodowo: w IV kwartale 1992 r. było ich 876, a w I kwartale 2003 r. – 1314. W następnych latach ten trend uległ odwróceniu i w IV kwartale 2016 r. takich osób znowu było tylko 880 (dane BAEL)⁶. Jednakże liczba mieszkańców Polski przypadająca na pracującego mieszkańca nie powróciła do poziomu z lat 80. i 90. XX w. W 1980 r. była ona równa 2,0, w 1990 r. – 2,3, w 2005 r. – niemal 3,0 i w końcu 2016 r. – 2,6 (te dane GUS dotyczą końca roku). Społeczeństwo polskie starzało się, czego przyczyną było m.in. spowodowane sytuacją gospodarczą zmniejszenie się po 1989 r. liczby urodzeń (np. brak mieszkań i zagrożenie bezrobociem zniechęcały do rodzenia dzieci)⁷.

4.1.4. Bezrobocie w Polsce

Tablica 4.2 wraz z rysunkami 4.3 (a) i (b) zawierają informacje o wielkości bezrobocia w Polsce w końcu XX i na początku XXI w. (Po II wojnie światowej jawne bezrobocie pojawiło się w Polsce na dużą skalę dopiero w styczniu 1990 r. wraz z gospodarką rynkową). Po okresie szybkiego wzrostu stopy bezrobocia w Polsce osiągnęły w 1993 r. maksimum (bezrobocie rejestrowane: 16,4%; bezrobocie „baelowskie”: 14,9%) i zaczęły się powoli zmniejszać. Od roku 1997 bezrobocie znowu zaczęło wzrastać, osiągając szczyt w 2002 r. (bezrobocie „baelowskie”: 19,7%) i w 2003 r. (bezrobocie rejestrowane: 20%). Kolejna faza wzrostu bezrobocia rozpoczęła się po 2008 r. Jednakże od 2012 r. (bezrobocie „baelowskie” 10,1%) i od 2013 r. (bezrobocie rejestrowane 13,4%) bezrobocie zaczęło znowu maleć i w końcu 2016 r. osiągnęło poziom – odpowiednio – 5,5% i 8,3% (zob. tablica 4.2).

Zauważmy, że bezrobocie rejestrowane w Polsce nie zawsze było wyższe od bezrobocia „baelowskiego”. Na przykład, od 1997 r. do bezrobotnych przestano zaliczać osoby otrzymujące świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, a także osoby odbywające szkolenie i staż u pracodawcy. Taka zmiana definicji osoby bezrobotnej, stosowanej przez urzędy pracy spowodowała, że po 1997 r. w Polsce bezrobocie „baelowskie” przewyższyło bezrobocie

⁶ Zauważ, że zmniejszanie się liczby osób niepracujących przypadających na jednego pracującego może mieć różne przyczyny. Należą do nich np. zmniejszanie się bezrobocia (np. kiedy coraz więcej bezrobotnych podejmuje pracę, wykorzystując dobrą koniunkturę gospodarczą) i rozszerzające się ubóstwo (np. kiedy coraz więcej biernych zawodowo podejmuje pracę, szukając dodatkowego dochodu).

⁷ W roku 2014 według danych OECD Polki rodziły bardzo mało dzieci w porównaniu z kobietami w innych krajach OECD. Żeby zapewnić naturalną wymianę pokoleń, wskaźnik dzietności, czyli (w uproszczeniu) liczba urodzonych dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku rozrodczym (15–49 lat), powinien wynosić co najmniej 2,1. Tymczasem w Polsce w 2014 r. współczynnik ten wynosił 1,29 [(zob. OECD (2017), Fertility rates (indicator). doi: 10.1787/8272fb01-en (dostęp 8 marca 2017 r.)).]

rejestrowane⁸. Sytuacja odwróciła się dopiero po 2005 r.

Tablica 4.2

Bezrobocie rejestrowane i ustalone w trakcie BAEL^a w Polsce w latach 1990–2016 (w tys., w końcu roku)^b

Lata	Ogółem		Stopa bezrobocia w %	
	bezrobocie rejestrowane	bezrobocie „baelowskie”	rejestrowanego	„baelowskiego”
1990	1126	–	6,5	–
1991	2156	–	12,2	–
1992	2509	2394	14,3	13,7
1993	2890	2595	16,4	14,9
1994	2838	2375	16,0	13,9
1995	2629	2233	14,9	13,1
1996	2360	1961	13,2	11,5
1997	1826	1737	10,3	10,2
1998	1831	1827	10,4	10,6
1999	2350	2641	13,1	15,3
2000	2703	2760	15,1	16,0
2001	3115	3186	17,5	18,5
2002	3217	3375	18,0	19,7
2003	3176	3273	20,0	19,3
2004	3000	3081	19,0	18,0
2005	2773	2893	17,6	16,7
2006	2309	2076	14,8	12,2
2007	1747	1448	11,2	8,5
2008	1474	1154	9,5	6,7
2009	1893	1471	12,1	8,5
2010	1955	1649	12,4	9,3
2011	1983	1750	12,5	9,7
2012	2137	1757	13,4	10,1
2013	2158	1700	13,4	8,8
2014	1825	1410	11,4	8,1
2015	1563	1210	9,7	6,9
2016	1335	957	8,3	5,5

^a Liczby pisane pogrubioną czcionką. ^b Stopę bezrobocia oblicza się przy wykorzystaniu danych zgromadzonych w trakcie różnych Spisów Powszechnych, co czyni je nie w pełni porównywalnymi.

Źródło: Dane GUS.

Natomiast tablica 4.3 informuje o sytuacji na rynku pracy w Polsce na tle

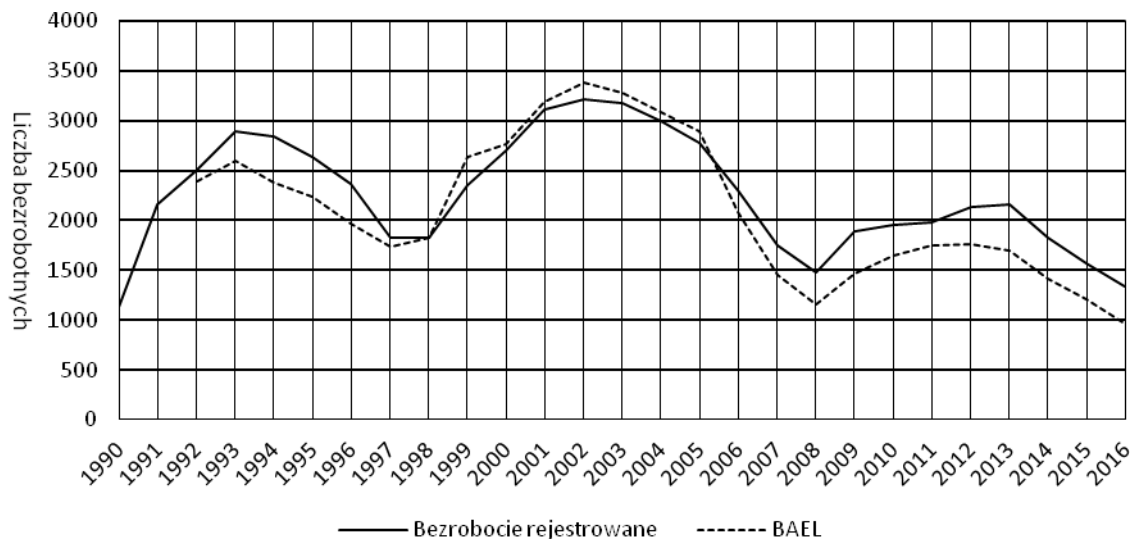
⁸ To dobra okazja, aby przypomnieć sobie rozdział pt. *Narzędzia ekonomisty*; czy odwołując się do zmiany definicji bezrobotnego, o której mowa, potrafiłbyś ułożyć zadanie z cyklu: *Jak kłamać za pomocą statystyki?*

międzynarodowym.

Rysunek 4.3

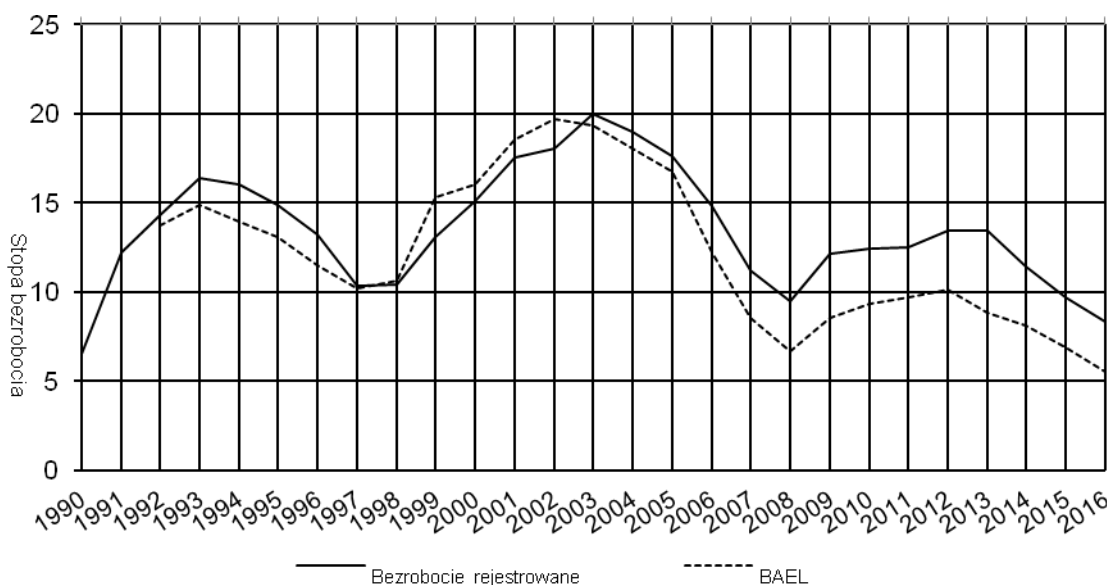
a) Bezrobocie rejestrowane i „baelowskie” w Polsce w latach 1990–2016 (w tys.)

Po roku 1997 w Polsce bezrobocie „baelowskie” dogoniło i przegoniło bezrobocie rejestrowane. Przyczyną była dokonana w 1997 r. zmiana definicji osoby bezrobotnej, stosowanej przez urzędy pracy. Sytuacja odwróciła się dopiero po 2005 r.



b) Stopy bezrobocia rejestrowanego i „baelowskiego” w Polsce w latach 1990–2016 (w %)

Po okresie szybkiego wzrostu w latach 1990–1992 stopy bezrobocia baelowskiego i rejestrowanego w Polsce osiągnęły w 1993 r. poziom 14,9% i 16,4% i zaczęły się zmniejszać. Od 1998 r. ta tendencja się odwróciła i bezrobocie znowu rosło, osiągając maksimum w 2002/2003 r. [19,7% (2002) i 20%]. Po 2008 r. kolejna fala wzrostu bezrobocia wyniosła bezrobocie do poziomów – odpowiednio – 10,1% i 13,4% w roku 2012. W końcu 2016 r. stopy bezrobocia były równe 5,5% i 8,3%.



Tablica 4.3

Stopy bezrobocia w 2015 r. w Polsce i w innych krajach OECD (odsetek ludności aktywnej zawodowo)

Kraje	Bezrobocie w %
Japonia	3,4
Szwajcaria	4,5
Meksyk	4,4
Niemcy	4,6
Rosja	5,2 (w 2014 r.)
Australia	6,6
Czechy	5,1
Wielka Brytania	5,3
Węgry	6,8
Szwecja	7,4
Finlandia	9,4
Polska	7,5
Francja	10,4
Irlandia	9,5
Włochy	11,9
Słowacja	11,5
Portugalia	12,7
Hiszpania	22,1
Grecja	25,0

Źródło: OECD (2017), Harmonised unemployment rate (HUR) (indicator). doi: 10.1787/52570002-en (dostęp 8 marca 2017 r.).

Warto zauważyć, że na początku XXI w. bezrobocie w Polsce było silnie zróżnicowane geograficznie (rysunek 4.4). W końcu stycznia 2017 r. średnia stopa bezrobocia rejestrowanego w całym kraju wynosiła 8,6%. W trudnej sytuacji znajdowały się regiony rolnicze, na ogół zacofane gospodarczo, czasem dotknięte masowym upadkiem państwowych gospodarstw rolnych⁹. Na przykład, dotyczyło to: województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie stopa bezrobocia wynosiła 14,8%. Niskie kwalifikacje zawodowe ludności wiejskiej, mała mobilność zawodowa i geograficzna, bierność bezrobotnych powodują, że ograniczenie bezrobocia na tych obszarach jest trudne. W woj. kujawsko-pomorskim stopa bezrobocia była równa 12,5%, a w woj. podkarpackim – 11,9%. Jednocześnie w kilku województwach stopa bezrobocia ledwie przekraczała 5,0%, w tym w woj. wielkopolskim wynosiła 5,2%, w woj. śląskim – 6,8%, w woj. małopolskim – 6,9%. Zróżnicowanie to było jeszcze bardziej wyraźne na poziomie powiatów. Z jednej strony na Mazurach w powiecie braniewskim stopa bezrobocia była równa 25,4%, w bartoszyckim – 24,6%, w węgorzewskim – 23,8%, w piskim – 22,3%; w woj. zachodniopomorskim w powiecie łobeskim wynosiła 23,9%, w białogardzkim – 22,9%, w

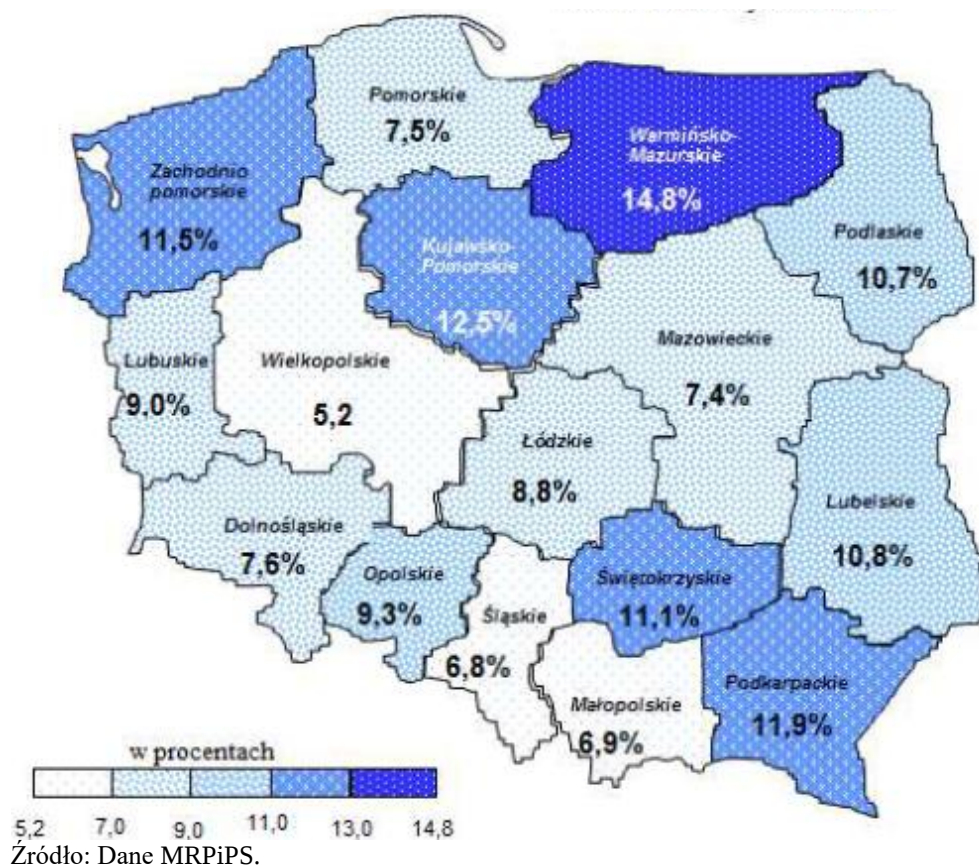
⁹ Państwowe gospodarstwa rolne (w skrócie: PGR-y) istniały w Polsce w latach 1949–1991 i były wspierane z budżetu państwa. Zajmowały niemal 20% użytków rolnych w kraju. Wydajność pracy w PGR-ach była niska, wiele z nich nie było rentownych. PGR-y spełniały wiele funkcji społecznych (np. prowadzenie świetlic i przedszkoli, dożywianie dzieci). Po 1989 r. PGR-y zlikwidowano, co spowodowało bezrobocie strukturalne, biedę i wykluczenie społeczne w regionach, gdzie były one szczególnie liczne (redukcja zatrudnienia w likwidowanych PGR-ach wyniosła prawie pół miliona osób). Majątek wielu PGR-ów uległ dewastacji.

choszczeńskim – 21,8; w woj. mazowieckim w powiecie szydłowieckim była równa 29,3%, w radomskim – 23,6%. %. Z drugiej strony stopa bezrobocia w Poznaniu równała się 2,0%, w powiecie kępińskim 2,3%, w Warszawie – 2,8%, w Katowicach – 2,9%, w Sopocie – 2,9%, a w Krakowie – 3,6%.

Rysunek 4.4

Struktura geograficzna bezrobocia rejestrowanego w Polsce (w końcu stycznia 2017 r.)

Na początku 2017 r. bezrobocie w Polsce było silnie zróżnicowane geograficznie. Dotyczyło to województw (np. stopa bezrobocia w woj. warmińsko-mazurskim była przeszło 2,8 razy wyższa niż w woj. wielkopolskim) i powiatów (np. stopa bezrobocia w powiecie szydłowieckim (29,3%) była ponad 14,5 razy wyższa niż w Poznaniu (2,0%)).



Dodajmy, że przyczyną tych różnic jest m.in. monopolizacja gospodarki odziedziczona po systemie nakazowo-rozdzielczym. Zdarzało się, że po 1990 r. kłopoty tylko jednego przedsiębiorstwa-giganta powodowały załamanie się całego lokalnego rynku pracy (np. w Starachowicach, Stalowej Woli, Mielcu).

4.1.5. Ważne grupy bezrobotnych

Analizę bezrobocia ułatwiają informacje o liczebności ważnych grup osób bezrobotnych. Po pierwsze, światowe doświadczenia wskazują, że szczególnie dotkliwe społecznie jest

bezrobocie długookresowe. To właśnie poziom życia długookresowych bezrobotnych i ich rodzin obniża się najbardziej. Oni też mają najmniej szans na znalezienie nowej pracy. W krajach gospodarczo rozwiniętych należących do OECD (ang. *Organization for Economic Cooperation and Development*) za długookresowe uważa się już roczne bezrobocie. W roku 2015 w krajach Unii Europejskiej (28 krajów) bezrobocie długookresowe osiągnęło poziom 48,5% wszystkich bezrobotnych (w krajach należących do OECD bezrobotni długookresowi stanowili 33,8% wszystkich bezrobotnych). Dane dla Polski zawiera tablica 4.4.

Tablica 4.4

Zarejestrowani bezrobotni w Polsce według czasu pozostawania bez pracy^a (w końcu grudnia 2015 r.; w tys., w %)

Ogółem	Czas pozostawania bez pracy (liczba miesięcy)				
	do 3	3–6	6–12	12–24	ponad 24
1563,3	459,0	235,3	248,2	241,4	379,4
100,0	29,4	15,1	15,9	15,4	24,3

^a Od momentu rejestracji; przedziały domknięte prawostronnie.

Źródło: Dane GUS, obliczenia własne.

Tablica 4.5

Zarejestrowani bezrobotni w Polsce według wieku (w końcu grudnia 2015 r., w tys., w %)

Ogółem	Wiek (w latach)				
	do 24	25–34	35–44	45–54	55 i więcej
1563,3	236,8	429,8	332,9	287,9	275,9
100,0	15,1	27,5	21,3	18,4	17,6

Źródło: Jak tablicy 4.4.

Po drugie, bardzo ważny jest wiek bezrobotnych. Uporczywy charakter ma przede wszystkim **bezrobocie ludzi młodych**. Z reguły nie mają oni jeszcze doświadczeń zawodowych, a przedsiębiorstwa – zwłaszcza podczas kryzysu – niechętnie wydają pieniądze na szkolenie nowych pracowników. W dodatku skutki tego bezrobocia dla dotkniętych nim osób (i dla całego społeczeństwa) są szczególnie niszczące (np. ubóstwo, przestępczość, alkoholizm, narkomania). Także **osobom w podeszłym wieku** bardzo trudno jest znaleźć nową pracę. Przedsiębiorstwom bowiem nie opłaca się inwestować w przyuczenie do pracy kogoś, kto i tak za kilka lat przejdzie na emeryturę. W tablicy 4.5 jest pokazana struktura bezrobotnych według wieku w Polsce.

Analizując sytuację na rynku pracy, należy także zwrócić uwagę na bezrobocie ukryte i bezrobocie fikcyjne. **Bezrobocie ukryte** oznacza, że w gospodarce istnieje grupa niewykonujących użytecznej pracy osób, które – z różnych przyczyn – nie zarejestrowały się

jako bezrobotne. Na przykład, bezrobocie ukryte w Polsce i innych krajach realnego socjalizmu przez wiele lat przyjmowało formę nadmiernego – w stosunku do potrzeb – zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych. W latach 90. XX w. bezrobocie ukryte szczególnie wysokie było na wsi. Podobnie, wiele osób pod wpływem ciągłych niepowodzeń rezygnowało z poszukiwania pracy i przechodziło na przedwczesną emeryturę lub rentę inwalidzką.

Z kolei z **bezrobociem fikcyjnym** mamy do czynienia, gdy część zarejestrowanych bezrobotnych wcale nie chce podjąć pracy. Przykładem są gospodynie domowe w Polsce, które na początku lat 90. XX w. masowo rejestrowały się w urzędach pracy jako bezrobotne tylko po to, żeby otrzymać zasiłek. Oczywiście ustalenie poziomu bezrobocia fikcyjnego jest trudne ze względów technicznych (zainteresowani ukrywają informacje).

Dodam, że zdaniem niektórych ekonomistów u schyłku XX w. zarówno bezrobocie ukryte, jak i bezrobocie fikcyjne stanowiło w Polsce około połowy bezrobocia zarejestrowanego.

4.2. Rodzaje bezrobocia

Różne powody sprawiają, że ludzie nie mają pracy. W zależności od tych powodów wyróżnia się wiele odmian bezrobocia. Znajomość tych klasyfikacji jest ważna, ponieważ poszczególne typy bezrobocia wymagają różnych środków zaradczych. Żeby jednak poznać najważniejsze rodzaje bezrobocia, musimy najpierw zrozumieć działanie rynku pracy.

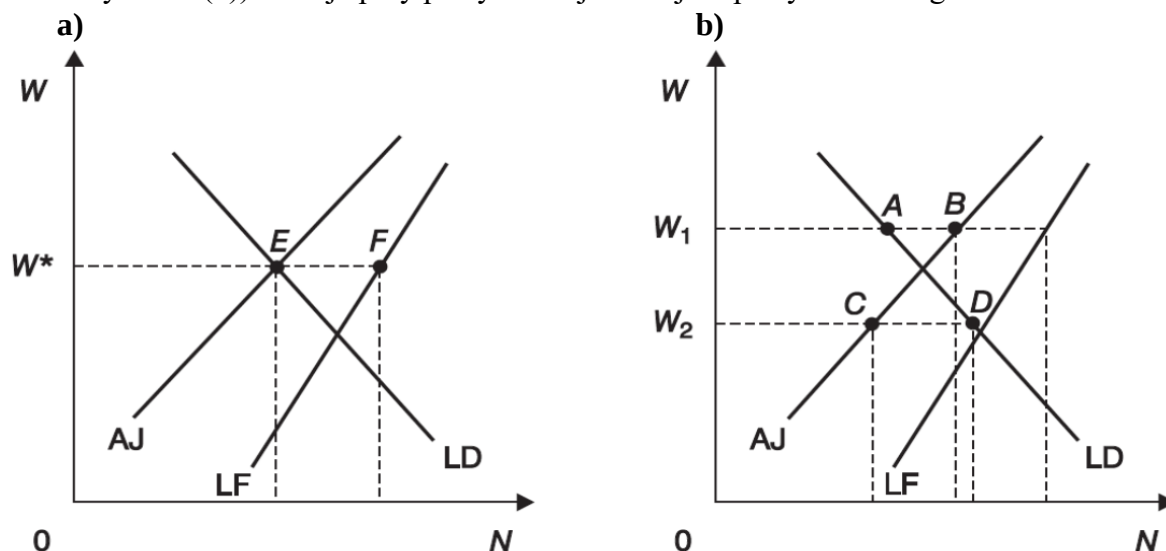
Przyjmijmy, że ludzie nie mylą wartości nominalnych i wartości realnych. W szczególności pracownicy i kandydaci na pracowników dobrze odróżniają płace realne od płac nominalnych (innymi słowy, w gospodarce nie występuje *iluzja pieniądza*). Oczywiście bywa inaczej: komuś może się wydawać, że jego zarobki się zmniejszyły, mimo że w rzeczywistości siła nabywcza wynagrodzeń wzrasta. Jednakże tego rodzaju błędy zwykle nie trwają długo.

W takiej sytuacji popyt przedsiębiorstw na pracę i jej podaż zależą od wysokości realnej płacy. Zaczniemy od popytu. Na osi pionowej rysunku 4.5a odkładamy przeciętną godzinową stawkę płacy realnej, W , a na osi poziomej – mierzoną (np. liczbą pracowników) ilość pracy, N . Pamiętajś rozdział pt. *Praca, kapitał, ziemia*? Zmniejszenie płacy realnej zwiększa zapotrzebowanie przedsiębiorstw na nowych pracowników. Na rysunku 4.5a pokazuje to nachylona ujemnie linia popytu na pracę, LD (ang. *Labour Demand*).

Rysunek 4.5 Równowaga i nierównowaga na rynku pracy

Równowaga na rynku pracy oznacza, że zapotrzebowanie na pracę zrównuje się z ofertą pracy (punkt E na rysunku (a)). Istnieje wówczas bezrobocie naturalne (odcinek EF na rysunku (a)). Jeśli realna płaca jest wyższa od płacy, której odpowiada równowaga na rynku pracy, pojawia się bezrobocie przymusowe (odcinek AB na rysunku (b)). Natomiast niedobór rąk do pracy (odcinek

CD na rysunku (b)) istnieje przy płacy realnej niższej od płacy równowagi



Z kolei podaż pracy to zasób pracy, czyli pracujący plus bezrobotni. Zwiększa się on w miarę wzrostu płacy realnej. Zależność tę ilustruje linia zasobu pracy, LF (ang. *Labour Force*), na rysunku 4.5a. Wyższa płaca sprawia, że więcej osób decyduje się na podjęcie lub szukanie pracy. Natomiast linia skłonności do pracy, AJ (ang. *Acceptance of Job*), oznacza liczbę osób rzeczywiście przyjmujących ofertę pracy z daną płacą realną. Łatwo zauważyć, że im wyższa jest płaca realna, tym bardziej zmniejsza się odległość dzieląca linie AJ i LF. Oto jedna z przyczyn tego zjawiska: wzrost płacy obniża *względną* atrakcyjność zasiłku dla bezrobotnych, co sprawia, że mniej osób rejestruje się jako pozbawione pracy tylko po to, aby otrzymać zasiłek.

4.2.1. Bezrobocie dobrowolne i przymusowe

Równowaga na rynku pracy powstaje, kiedy zapotrzebowanie na pracę zrównuje się z jej zaoferowaną ilością, rozumianą jako liczba osób przyjmujących propozycję pracy za daną płacę realną. Na rysunku 4.5a pojawia się wówczas **bezrobocie dobrowolne**, czyli **naturalne** (odcinek EF). Utrzymywanie się bezrobocia dobrowolnego ma wiele przyczyn. Na przykład, niektórzy rejestrują się jako bezrobotni tylko po to, aby dostać **zasiłek dla bezrobotnych**¹⁰, lub przebiegają w ofertach, szukając ponadprzeciętnie atrakcyjnej posady, lub właśnie zmieniają pracę.

¹⁰ Na przykład, na początku 2017 r. w Polsce wypłacany co miesiąc przez pół roku lub przez rok podstawowy zasiłek wynosił 831,1 zł (przez pierwsze trzy miesiące), a następnie 652,6 zł. Zasiłek ten, pod pewnymi warunkami, państwo wypłaca przez pewien czas bezrobotnemu po utracie przez niego pracy, w celu ochrony jego poziomu życia.

☐ **Dobrowolnie (naturalnie) bezrobotni należą do zasobu pracy, lecz z własnej woli nie pracują za ustaloną na rynku płacę.**

Na rysunku 4.5b są pokazane różne rodzaje nierównowagi na rynku pracy. Przy stawce płacy równej W_1 zaoferowana ilość pracy przewyższa zapotrzebowanie na pracę. Odcinek AB odpowiada liczbie pracowników skłonnych podjąć pracę przy danej stawce płacy realnej i niebędących w stanie znaleźć zatrudnienia. Nazywamy ich **przymusowo bezrobotnymi**. O tym, kto w konkretnej sytuacji znajdzie się w gronie przymusowo bezrobotnych, decydują różne czynniki (np. wiek, wykształcenie, staż pracy, kwalifikacje, znajomości, rasa, płeć, wyznanie, szczęście).

☐ **Przymusowo bezrobotni są to ci aktywni zawodowo, którzy nie mogą znaleźć pracy za obowiązującą na rynku płacę.**

Natomiast odcinek CD na rysunku 4.5b oznacza, odpowiadającą płacy realnej W_2 , nadwyżkę zgłaszanego przez przedsiębiorstwa zapotrzebowania na pracę nad ilością pracy zaoferowaną przez pracowników. Tym razem mamy do czynienia z **niedoborem rąk do pracy**.

Dodajmy, że udział bezrobocia naturalnego, czyli dobrowolnego, w zasobie pracy to **naturalna stopa bezrobocia**. Stopy bezrobocia, w tym naturalna stopa bezrobocia, są powszechnie stosowane w celu opisu sytuacji na rynku pracy. Na rysunku 4.5a naturalnej stopie bezrobocia odpowiada stosunek odcinków $EF/W \cdot F$. Natomiast stopa bezrobocia rejestrowanego w urzędach pracy dotyczy zarówno bezrobotnych dobrowolnych, jak i przymusowych.

☐ **Naturalna stopa bezrobocia jest to stosunek wielkości bezrobocia dobrowolnego (naturalnego) do wielkości zasobu pracy.**

4.2.2. Bezrobocie frykcyjne, strukturalne, cykliczne

Poza podziałem bezrobocia na dobrowolne (naturalne) i przymusowe istnieje jeszcze inna klasyfikacja rodzajów bezrobocia. Często mianowicie wyróżnia się bezrobocie frykcyjne, strukturalne i cykliczne.

W przypadku **bezrobocia frykcyjnego** chodzi o, z natury rzeczy, krótkookresowe bezrobocie spowodowane nieustannym ruchem (mobilnością) pracowników, zmieniających miejsce zamieszkania, miejsce pracy, przechodzących przez kolejne fazy cyklu życia (np. kończących naukę i podejmujących pracę, powracających na rynek pracy po urodzeniu

dziecka).

Na przykład, frykcyjna jest znaczna część wysokiego bezrobocia młodzieży. Przecież młodzi zwykle długo szukają odpowiedniej dla siebie pracy. Muszą się zorientować w swoich preferencjach i możliwościach. Niejednokrotnie zaczynają pracę, po czym ją porzucają lub są zwalniani i dopiero po latach znajdują to, czego pragną. Kiedy w miarę upływu czasu zdobywają doświadczenie i kwalifikacje, stają się bardziej atrakcyjni dla pracodawców. Jednocześnie właśnie wtedy bardziej potrzebują stałego zatrudnienia, bo już założyli rodzinę i zależy im na pieniądzu.

☐ **Bezrobocie frykcyjne jest to krótkookresowe bezrobocie spowodowane naturalnym procesem dopasowywania się do siebie popytu na pracę i podaży pracy.**

Kiedy kwalifikacje, miejsce zamieszkania lub inne cechy pracowników nie pokrywają się z zapotrzebowaniem przedsiębiorstw, powstaje **bezrobocie strukturalne**. W przypadku bezrobocia frykcyjnego chodzi o bezrobocie „poszukiwaczy”. Zwykle dość szybko osiągają oni cel, ponieważ szukane miejsca pracy czekają na nich gdzieś w gospodarce. Natomiast w przypadku bezrobocia strukturalnego odpowiednich miejsc pracy nie ma, mimo że, być może, istnieją miejsca inne, nieodpowiednie z punktu widzenia pracodawców i (lub) pracobiorców.

Dokładne rozmiary i skutki bezrobocia strukturalnego w konkretnych krajach i okresach są przedmiotem sporów ekonomistów. Sam fakt jego występowania jest jednak bezsporny. Na przykład, w Polsce u schyłku XX w. strukturalnie bezrobotnymi byli pracownicy dawnych państwowych gospodarstw rolnych (tzw. pegeerów, PGR). Nie znali się na marketingu i bankowości, więc nie mogli szybko znaleźć nowej pracy. W dodatku żyli w regionach, które w pierwszej połowie lat 90. XX w. zostały ominięte przez wzrost gospodarczy. Podobnie przyczyną ponadproporcjonalnie wysokiego strukturalnego bezrobocia kobiet bywa dyskryminacja (tym razem pracodawcy nie odpowiadają nie kwalifikacje, lecz płeć kandydata na pracownika).

Częstym powodem bezrobocia strukturalnego jest postęp techniczny. Przykładem są roboty, które czynią zbędną pracę spawaczy w przemyśle samochodowym, a także systemy sztucznej inteligencji zastępujące m.in. ekonomistów, lekarzy, prawników. Podobne skutki miewają normy społeczne. Pomyślmy o ludziach zatrudnionych przy produkcji ozdób choinkowych; popyt na ich pracę pojawia się jesienią, stopniowo się zwiększa, po czym – w drugiej połowie grudnia – zanika. W konsekwencji czasowa struktura podaży pracy nie pokrywa się z czasową strukturą zapotrzebowania na pracę.

☐ **Bezrobocie strukturalne powstaje wtedy, kiedy struktura zapotrzebowania przedsiębiorstw na pracę względnie trwale nie odpowiada strukturze podaży pracy.**

Przyczyną bezrobocia może być także, dotyczący wielu rynków gałęziowych naraz, spadek zagregowanych wydatków na gotowe dobra. Takie bezrobocie nazywa się **cyklicznym**. Innymi nazwami tego bezrobocia są: bezrobocie keynesowskie, koniunkturalne lub bezrobocie wynikające z braku popytu. Bezrobocie cykliczne pojawia się wówczas, gdy – z jakichś powodów – popyt w całej gospodarce się zmniejsza. W takiej sytuacji najpierw rosną zapasy niesprzedanych produktów. Potem – w obliczu kłopotów ze zbytem – przedsiębiorstwa zmniejszają produkcję, a zatem także zapotrzebowanie na pracę. Cykliczność zmian koniunktury w gospodarkach rynkowych usprawiedliwia nazwę tej odmiany bezrobocia.

☐ **Bezrobocie cykliczne (keynesowskie) jest spowodowane powtarzającym się co jakiś czas niedoborem popytu w gospodarce.**

Na przykład, bezrobociem cyklicznym mogą zostać dotknięci pracownicy Fiata, kiedy zapotrzebowanie na samochody gwałtownie zmaleje pod wpływem, spowodowanego powszechną recesją, spadku dochodów ludności. Przykład ten nie jest przypadkowy. Szczególnie narażone na bezrobocie cykliczne są gałęzie gospodarki produkujące dobra trwałego użytku, w nieco mniejszym zaś stopniu producenci usług. Spadek dochodów ludności prowadzi najpierw do odsuwania w czasie zakupu właśnie takich dóbr, jak nowy samochód, meble czy telewizor. Powstrzymać się od kupna chleba lub wizyty u lekarza jest o wiele trudniej.

*

Jak mają się do siebie oba zaprezentowane podziały bezrobocia? Otóż wielu ekonomistów uznaje bezrobocie frykcyjne i strukturalne za odmiany bezrobocia dobrowolnego (naturalnego). Innymi słowy, naturalną stopę bezrobocia uważają oni za sumę stopy bezrobocia strukturalnego i stopy bezrobocia frykcyjnego. Natomiast nadwyżka rzeczywistego bezrobocia ponad bezrobocie naturalne, stanowiąca bezrobocie przymusowe, to według nich głównie bezrobocie cykliczne (rysunek 4.6). Innymi słowy, różnica rzeczywistej stopy bezrobocia i naturalnej stopy bezrobocia jest równa stopie bezrobocia cyklicznego.

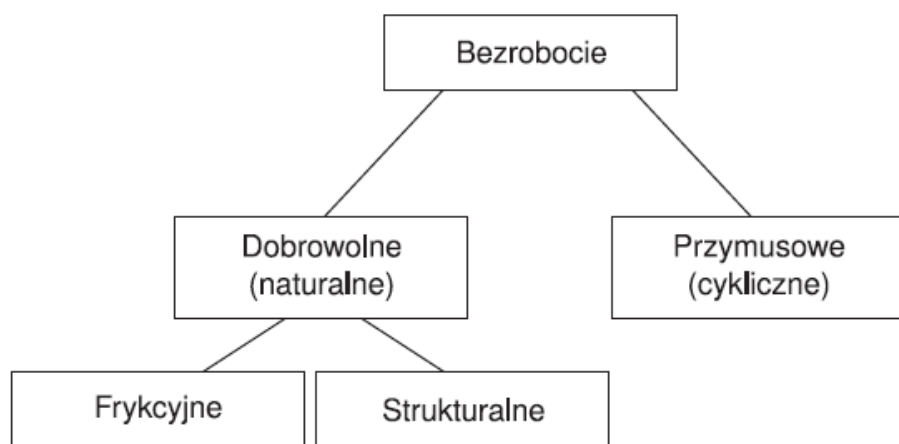
Wspominałem już, że klasyfikacje rodzajów bezrobocia pozwalają lepiej zrozumieć sytuację na rynku pracy. Duże bezrobocie frykcyjne i (lub) strukturalne może istnieć nawet wtedy, gdy krajowy rynek pracy jako całość jest zrównoważony i – w skali kraju – zapotrzebowanie na pracę jest równe zaoferowanej ilości pracy. Powiedzmy, że niedobór rąk do pracy występujący w jednych regionach współistnieje z bezrobociem w innych regionach. Przyczyną może być np. znaczne zróżnicowanie geograficznej struktury przemysłu.

Ekspansywna polityka fiskalna i (lub) pieniężna oraz zwiększenie zagregowanych wydatków nie przyczynią się wówczas do uspokojenia sytuacji na rynku pracy, ich skutkiem okaże się raczej inflacja. Żeby zmniejszyć bezrobocie, potrzebne są zupełnie inne działania. Należy np. zwiększyć mobilność pracowników, udoskonalić pośrednictwo pracy, organizować tanie kursy zawodowe, umożliwiające ludziom zmianę kwalifikacji.

Rysunek 4.6

Rodzaje bezrobocia

Bezrobocie frykcyjne i bezrobocie strukturalne stanowią – łącznie – bezrobocie dobrowolne (naturalne). Natomiast bezrobocie przymusowe jest przede wszystkim bezrobociem cyklicznym.



Odwrotnie, jeśli bezrobocie jest cykliczne, programy przekwalifikowania bezrobotnych i dostarczanie im informacji o tym, jakich pracowników potrzebują przedsiębiorstwa, nie przyniosą widocznego efektu. Skuteczne może się natomiast okazać keynesowskie „nakręcanie koniunktury”.

Zmienność poziomu bezrobocia jest spowodowana głównie wahaniami wielkości produkcji, czyli cyklem koniunkturalnym, który wyznacza wysokość bezrobocia wynikającego z braku popytu. Również naturalna stopa bezrobocia nie jest jednak stała. Przyczyną jej wahań są zmiany wielkości bezrobocia frykcyjnego i strukturalnego, wywołane długookresowymi procesami demograficznymi, społecznymi, a także zmianami struktury popytu.

Na przykład, wielu ekonomistów jest zdania, że w latach 70. XX w. naturalna stopa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 2–3 punkty procentowe do poziomu 6–7%¹¹. Przyczyną tego był m.in. wzrost udziału kobiet wśród aktywnych zawodowo. Przecież wzrost liczby rodzin, w których zarówno mąż, jak i żona pracują zawodowo, sprzyja bezrobociu frykcyjnemu. W razie utraty pracy, dzięki dochodom partnera, można sobie wówczas pozwolić

¹¹ W praktyce szacowanie wielkości bezrobocia naturalnego jest trudne i daje niepewne wyniki, co wynika m.in. z nieostrości definicji bezrobocia frykcyjnego i bezrobocia strukturalnego. W efekcie naturalnej stopy bezrobocia nie da się zmierzyć bezpośrednio i o jej poziomie trzeba wnioskować na podstawie innych informacji.

na dłuższe poszukiwanie dobrej posady. Poza tym kobiety z natury rzeczy (cięża!) częściej zmieniają pracę niż mężczyźni.

Dodajmy, że mówiąc o „pełnym zatrudnieniu”, ekonomiści zwykle mają na myśli brak bezrobocia cyklicznego oraz niski poziom bezrobocia frykcyjnego i strukturalnego. A zatem pełne zatrudnienie nie oznacza, że w gospodarce w ogóle nie ma bezrobotnych. Przecież bezrobocie frykcyjne i – do pewnego stopnia – bezrobocie strukturalne są zjawiskami nierozłącznie towarzyszącymi normalnemu działaniu rynku pracy. Co więcej, umożliwiają one lepsze dopasowanie do siebie podaży pracy i popytu na pracę.

4.3. Szkody powodowane przez bezrobocie

Bezrobocie powoduje spadek efektywności gospodarowania. Z posiadanych zasobów społeczeństwo wytwarza mniej dóbr niż przy pełnym zatrudnieniu. W efekcie potrzeby ludzi są gorzej zaspokojone. Na przykład, pozbawieni pracy robotnicy budowlani nie budują nowych domów, więc bezdomni mieszkają na dworcach.

Bezrobocie zaprzecza także sprawiedliwości, bo powoduje zmiany dochodów. Zyski i straty konkretnych osób często nie są przy tym „zasłużone” (nie mają nic wspólnego z powszechnie akceptowanymi kryteriami sprawiedliwości), lecz są przypadkowe (np. upadła kopalnia, na co nie miałem wpływu, więc jestem bezrobotny i nie stać mnie na papierosy).

4.3.1. Bezrobocie a efektywność

Straty związane z istnieniem masowego bezrobocia są największym udokumentowanym marnotrawstwem we współczesnej gospodarce. Przekraczają one wielokrotnie koszty spowodowane np. monopolizacją gospodarki, niedoborem dóbr publicznych, efektami zewnętrznymi. Ogromnym kosztem bezrobocia – dotyczy to zwłaszcza bezrobocia cyklicznego – jest zwłaszcza wartość dóbr, które nie zostały wytworzone z powodu braku miejsc pracy. Na przykład, według obliczeń Mieczysława Kabaja z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie wzrost bezrobocia w latach 1999–2002 o 1,3 mln osób spowodował utratę PKB o wartości mniej więcej 115 mld zł (15,7% PKB i 82% dochodów budżetu państwa w 2001 r.).

Także część środków przeznaczonych na zasiłki i pomoc socjalną dla pozbawionych pracy, z punktu widzenia bezrobotnej jednostki stanowiąca korzyść, dla społeczeństwa jest kosztem. Przecież zasoby te można by przeznaczyć na zupełnie inne cele. Mamy tu do czynienia z brakiem efektywności w sensie ekonomicznym. W imię sprawiedliwości społeczeństwo godzi się ponieść ten koszt, uznając, że należy pomagać bezrobotnym. Jednakże reszta wspomnianych środków jest niezbędna do zapewnienia zwiększającej efektywność

ekonomiczną płynnej realokacji zasobów pracy.

4.3.2. Bezrobocie a sprawiedliwość

Na pierwszy rzut oka dobrowolnie bezrobotni sami decydują o swoim losie. Zamiast pracy i zarobku wybierają zasiłek i świadczenia socjalne, wolny czas i możliwość natrafienia na szczególnie atrakcyjną ofertę pracy. W rzeczywistości często chodzi jednak o wybór mniejszego zła. Pomyśl o bezrobotnych postawionych przed wyborem między migracją w poszukiwaniu pracy w nie swoim zawodzie a brakiem jakiegokolwiek pracy...

Jeszcze bardziej dotkliwe jest bezrobocie przymusowe. Przedłużający się spadek dochodów prowadzi do obniżenia się poziomu życia. Następuje wyobcowanie spowodowane przerwaniem kontaktów w środowisku zawodowym, dochodzi do powolnego zaniku kwalifikacji, pojawiają się: stres związany z poczuciem mniejszej wartości, choroby, uzależnienia, rozwody. Charakter problemów osób bezrobotnych, które pojawiły się w Polsce po 1989 r., ujawniają badania socjologiczne: „We wszystkich ośrodkach respondenci wskazali, że nie tylko zrezygnowali z wyjazdów na wczasy (99%), z kupowania prasy (83%) i książek (98%) oraz korzystania z rozrywek kulturalnych (98%), ale także ograniczyli wydatki na żywność (94%) (...). Jesienią 1992 r. wizytatorzy oraz nauczyciele w Sanoku zaczęli sygnalizować, że dzieci przychodzą do szkoły głodne, część przyznaje się, że jada tylko raz dziennie. Pytane przez nauczycieli, mówią o braku żywności, pieniędzy, o tym, że ‘mama ciągle płacze’, ‘mama zamknęła chleb na klucz, bo musi wystarczyć na jutro’ ”¹².

Zwykle bezrobocie najmocniej dotyka osoby z niskimi dochodami. Skutkiem bywają wtedy nędza, bezdomność, przestępstwa, samobójstwa (w końcu 2015 r. w Polsce tylko około 14% zarejestrowanych bezrobotnych miało prawo do zasiłku).

4.4. Co może zrobić państwo?

Co może zrobić państwo, żeby zmniejszyć liczbę bezrobotnych?

4.4.1. Likwidacja bezrobocia przymusowego

Ekonomiści mają różne poglądy na działanie rynku pracy, a w efekcie również na skuteczne sposoby zwalczania bezrobocia. Wyróżnimy ekonomistów klasycznych, czyli intelektualnych spadkobierców Adama Smitha, i keynesistów, czyli zwolenników teorii Johna M. Keynesa.

¹² Zob. *Pomoc społeczna wobec zjawiska bezrobocia* (raport z badań pod red. M. Szyłko-Skoczny), Warszawa 1993, s. 66–67, 75 i 79. Badaniem objęto Miastko (ówczesne woj. śląskie), Mławę (woj. ciechanowskie), Limanową (woj. nowosądeckie), Pisz (woj. suwalskie), Sanok (woj. krośnieńskie), Zgierz (woj. łódzkie). Stopa bezrobocia w tych miejscowościach wynosiła 20–30%.

Ekonomiści klasyczni o rynku pracy

Przed Wielkim Kryzysem z przełomu lat 20. i 30. XX w. ekonomiści klasyczni¹³ sądzili, że – podobnie jak reszta cen – płace są giętkie, czyli bez trudu się zmieniają. Jakakolwiek nadwyżka zapotrzebowania na pracę lub zaoferowanej ilości pracy powoduje zmianę stawek wynagrodzeń i odzyskanie równowagi przez rynek. Wobec tego na rynku pracy stanem normalnym jest właśnie stan równowagi.

W takiej sytuacji wszelkie bezrobocie klasycy uznawali za naturalne (dobrowolne). Przecież aby na rynku pracy powstało bezrobocie przymusowe (cykliczne), stawka płacy realnej musiałaby przewyższyć płacę odpowiadającą równowadze. Płaca realna jednak nie może osiągnąć takiego poziomu, ponieważ płaca nominalna jest giętka!

Poglądy klasyków powszechnie akceptowano aż do końca lat 20. XX w. Powodem ich zakwestionowania był tzw. Wielki Kryzys (ang. *Great Crash, Great Depression*), czyli przewlekły i głęboki kryzys, jaki dotknął gospodarkę światową. Po roku 1929 w rozwiniętych krajach świata bezrobocie przez wiele lat utrzymywało się na poziomie około 25% zasobu pracy, co trudno było pogodzić z tezą o pozostawianiu rynku pracy w stanie ciągłej równowagi. (W Stanach Zjednoczonych kres depresji położyły dopiero II wojna światowa i gwałtowny wzrost produkcji na potrzeby wojenne). Do modyfikacji poglądów klasyków przyczyniło się także pojawienie się konkurencyjnej teorii keynesowskiej.

Wielki Kryzys sprawił, że klasycy złagodzili swoje radykalne stanowisko. Tłumacząc istnienie masowego bezrobocia, wskazywali na związki zawodowe, które zakłócają działanie rynku pracy, wymuszając podwyżki płac, powodujące spadek zatrudnienia. Zdaniem zwolenników tego sposobu myślenia współcześnie podobną rolę odgrywa np. ustawodawstwo o płacach minimalnych, a także opór pracowników niezorganizowanych w związki zawodowe przed zmniejszeniem wynagrodzeń. Krótko mówiąc, klasycy uważają, że bezrobocie, które wcześniej uznaliśmy za przymusowe, owszem, pojawia się w gospodarce, ale tylko za sprawą rozmaitych zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu rynku pracy.

Terapia proponowana przez klasyków skonfrontowanych z wysokim bezrobociem jest oczywista. Żeby zmniejszyć takie bezrobocie, należy pomóc rynkowi, czyli usunąć przyczyny usztywnienia płac. Trzeba osłabić związki zawodowe (narzędziem jest m.in. odpowiednie ukształtowanie prawa pracy, np. szczegółowych przepisów dotyczących legalności strajku, prawa pracodawców do lokautu, procedur rozstrzygania sporów na rynku pracy). Należy

¹³ Klasykami byli m.in.: David Ricardo (1772–1823), Thomas R. Malthus (1766–1834), Jean B. Say (1767–1832), John S. Mill (1806–1873), Francis Y. Edgeworth (1845–1926), nauczyciel Keneysa Alfred Marshall (1842–1924), Arthur C. Pigou (1877–1959).

również zlikwidować (lub obniżyć) płace minimalne, a także przekonać pracowników, że zgoda na obniżkę wynagrodzeń doprowadzi do wzrostu zatrudnienia.

Keynesiści o rynku pracy

Zdaniem keynesistów¹⁴ proponowane przez klasyków lekarstwo na bezrobocie nie jest skuteczne. Rynek pracy działa inaczej niż np. rynek pszenicy lub rynek sprzętu gospodarstwa domowego. W szczególności powstające na rynku pracy płace nie są giętkie, a ich wysokość zmienia się powoli. Przyczyny tej sztywności płac, której – zdaniem keynesistów – nie doceniają klasycy, zostały omówione w ramce 4.1.

Keynesiści wskazują, że na wahania wielkości zagregowanych wydatków, AE_{PL} , i poziomu produkcji, Y , firmy reagują nie tyle zwalnianiem i zatrudnianiem pracowników oraz zmianą poziomu wynagrodzeń, ile skracaniem i wydłużaniem czasu ich pracy. Chodzi m.in. o godziny nadliczbowe, dodatkowe zmiany robocze, przymusowe urlopowanie zatrudnionych, a potem ich przywoływanie z urlopów. Wielkość produkcji zmienia się wtedy przy względnie stabilnych płacach (i cenach) wzdłuż bardzo płaskiej linii zagregowanej podaży, AS (ang. *Aggregate Supply*). Takie rozwiązanie jest korzystne zarówno dla pracowników, jak i dla pracodawców. Pracownicy zachowują pracę, dopóki pozwala na to sytuacja ich przedsiębiorstwa. Dobrze wiedzą, że znaczna część ich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego gdzie indziej nie jest przydatna i że nawet jeśli znajdą nową pracę, to ich wynagrodzenie będzie niższe. Pracodawcy unikają kosztów zwalniania (wysokie odprawy, stracone nakłady na przyuczanie pracowników itp.), a także kosztów zatrudniania (akcja informacyjna, postępowanie kwalifikacyjne, wdrażanie „nowych” do wypełniania obowiązków itp.). Oczywiście, kiedy spadek popytu okazuje się duży i długotrwały, jedynym wyjściem jest jednak redukcja zatrudnienia.

Ramka 4.1

„Lepkie” płace!

W krajach rozwiniętych, takich jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, w przypadku nierównowagi na rynku pracy płace zmieniają się wolno. Skutkiem jest uporczywe bezrobocie. Przyjrzymy się teraz przyczynom tej „lepkości” płac (ang. *sticky wages*); wkrótce się przekonamy, jak silnie wpływa ona na przebieg procesów makroekonomicznych.

1. W wielu gałęziach powodem „lepkości” płac jest sposób ich ustalania. Chodzi o negocjacje związków zawodowych i pracodawców, którym to negocjacjom mogą

¹⁴ Keynesowski model popytowy gospodarki analizowaliśmy w rozdziale pt. *Wydatki a wielkość produkcji w gospodarce*.

towarzyszyć kosztowne dla obu stron strajki i lokauty. W efekcie negocjacje płacowe odbywają się rzadko, a raz ustalone płace obowiązują przez lata. Negocjacje płacowe bywają w dodatku zdecentralizowane (płace zmieniają się nie we wszystkich gałęziach naraz, lecz „gałąź po gałęzi”). Także to stabilizuje średni poziom płac w gospodarce.

2. Tam, gdzie związki zawodowe są słabe, często dochodzi do **milczących porozumień** (ang. *implicit contracts*) pracowników z przedsiębiorcami. Pracownicy zgadzają się na umiarkowane płace w zamian za ich stabilność. Dla pracodawców wynagrodzeniem za usztywnienie płac „w dół” w czasie recesji jest zablokowanie ich podwyżek w okresach dobrej koniunktury.

3. Podobne skutki mają ustawy o płacach minimalnych. (Państwo chce w ten sposób zwalczać nędzę, lecz często korzyści odnoszą osoby względnie zamożne, np. szukający wakacyjnej pracy studenci „z dobrych domów”). Płace minimalne powodują, że na niektórych rynkach pracy wynagrodzenia nie mogą się obniżyć do poziomu zapewniającego równowagę, co jest przyczyną bezrobocia. (Paradoksalnie, dotyczy ono zwykle nisko wykwalifikowanych pracowników o najniższych wynagrodzeniach).

4. Zdarza się także, że już pracujący (ang. *insiders*) uniemożliwiają zatrudnienie niżej opłacanych bezrobotnych. Już zatrudnieni grożą np. odejściem z pracy (dla przedsiębiorstw oznaczałoby to utratę nakładów na ich przyuczenie do pracy), powolną pracą, możliwe są szykany wobec „nowych” (ang. *outsiders*). Ponadto bezrobotnym często po prostu brakuje doświadczenia zawodowego, co zniechęca pracodawców do ich zatrudniania.

5. Bywa i tak, że firmy oferują względnie wysokie (przewyższające poziom równowagi rynkowej) i stabilne **płace zachęcające do zwiększania wydajności** (ang. *efficiency wages*). Najlepsi pracownicy rzadziej odchodzą wtedy do konkurencji. Nie opłaca się bumelować, bo kara za przyłapanie na zaniedbywaniu obowiązków, czyli utrata dobrze płatnej posady, jest zbyt wysoka. Usztywnione w ten sposób wynagrodzenia utrudniają jednak zrównoważenie rynku pracy.

6. Wreszcie, na poziom wynagrodzeń wpływają normy społeczne. Na przykład, rozpowszechnione pojmowanie sprawiedliwości, które wyklucza obniżki wynagrodzeń, czyni wynagrodzenia za pracę względnie sztywnymi „w dół”.

W efekcie umowy o pracę pracobiorców z pracodawcami określają warunki pracy w podstawowym czasie pracy, a także warunki pracy w przypadku wydłużania i skracania czasu pracy. Częścią tych umów są ustalenia o płacach nominalnych, które są stabilne. Decyzja o długości czasu pracy jest oczywiście podejmowana przez pracodawcę w zależności od stanu popytu na rynku wytwarzanego dobra.

W takiej sytuacji keynesiści sądzą, że w czasach kryzysu błędem jest oczekiwanie na spadek płac, mający zlikwidować bezrobocie cykliczne. Jedynym skutecznym środkiem zwalczania tego rodzaju bezrobocia jest ekspansywna polityka fiskalna i (lub) pieniężna, którymi zajmowaliśmy się w rozdziałach o modelu popytowym i rynku pieniądza. Na przykład, zwiększenie wydatków przez państwo i przyrost podaży pieniądza przyczyniają się do wzrostu zagregowanych wydatków, co sprawia, że przedsiębiorstwa zwiększają produkcję i

zatrudnienie. Odwrotnie, wzrost podatków i zmniejszenie podaży pieniądza powodują spadek popytu w gospodarce. Skutkiem tego jest skurczenie się produkcji i zatrudnienia.

Ekonomiści nawiązujący do tradycji keynesowskiej często dodają, że jeśli w obliczu bezrobocia państwo decyduje się już na zwiększenie wydatków, to pieniądze te powinny trafić do dziedzin pracochłonnych, a nie kapitałochłonnych. (Miliard złotych wydany na budowę kopalni pozwoli utworzyć o wiele mniej miejsc pracy niż miliard przeznaczony na nowe etaty w policji).

Jednak nawet jeśli państwowe wydatki zostają skoncentrowane w dziedzinach pracochłonnych, zmiany popytu powodują zwykle stosunkowo niewielkie zmiany zatrudnienia i jeszcze mniejsze zmiany bezrobocia. Po pierwsze, wpływ wzrastającego popytu na wielkość zatrudnienia jest słaby na skutek wydłużania czasu pracy osób już pracujących. Po drugie, w obliczu poprawy koniunktury na rynek pracy powracają zniechęceni pracownicy, którzy wcześniej opuścili zasób pracy. W efekcie, kiedy w okresie ożywienia gospodarczego produkcja szybko wzrasta, bezrobocie zmniejsza się o wiele wolniej. Odwrotnie, dużemu spadkowi produkcji w czasie kryzysu nie odpowiada równie szybki wzrost bezrobocia. Z szacunków wynika, że każdy punkt procentowy, o jaki zmienia się stopa bezrobocia, musi zostać okupiony zmianą realnego PNB w przybliżeniu o 2,0–2,5%. Ta luźna zależność została nazwana **prawem Okuna**¹⁵.

4.4.2. Jak zmniejszyć bezrobocie naturalne?

Szukając sposobu zmniejszenia liczby osób naturalnie bezrobotnych, ekonomiści stosują różne narzędzia. Na przykład, zwolennicy **ekonomii podażowej** (ang. *supply-side economics*) wykorzystują instrumenty mikroekonomiczne, takie jak np. podatki, do regulowania wielkości produkcji i zatrudnienia w gospodarce.

Obniżenie opodatkowania płac

Przypomnijmy sobie mechanizm działania podatku od sprzedaży, omówiony w rozdziale pt. *Rynek*. Także sprzedaż pracy można opodatkować. Powiedzmy, że pracujący są zmuszeni oddawać państwu pewną stałą kwotę, stanowiącą część wynagrodzenia płaconego przez pracodawcę. Pojawia się wtedy zróżnicowanie płac na wynagrodzenia netto i brutto. Ich różnica nazywa się **klinem podatkowym** (ang. *tax wedge*).

Jeśli na osi pionowej rysunku 4.7 zaznaczamy płacę brutto, wprowadzenie opodatkowania nie zmienia położenia linii popytu na pracę, LD, lecz przesuwają linię podaży

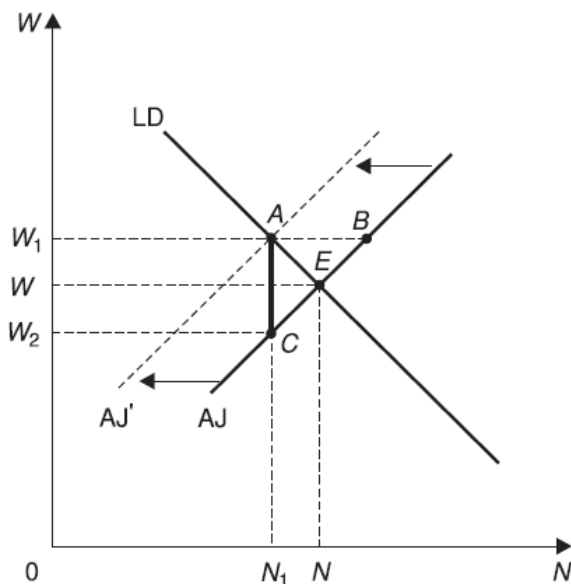
¹⁵ Nazwa pochodzi od amerykańskiego ekonomisty – Arthura Okuna (1928–1980).

pracy, AJ , w górę (w lewo). Pracownicy zaoferują taką samą, jak do tej pory, ilość pracy, pod warunkiem, że ich płaca się nie zmieni. Żeby się tak stało, pracodawcy muszą zwiększyć wynagrodzenie o stawkę wprowadzonego podatku. Załóżmy, że nowe położenie linii skłonności do pracy AJ to AJ' . Na rysunku 4.7 nowym punktem równowagi okazuje się wtedy punkt A . Zauważmy, że liczba osób akceptujących ofertę zatrudnienia z rynkową płacą brutto się zmniejsza (z N do N_1). Rośnie płaca brutto, maleje płaca netto. Odcinek AC to stawka podatku.

Rysunek 4.7

Klin podatkowy na rynku pracy

Wprowadzenie podatku od wynagrodzeń powoduje wzrost płacy płaconej przez pracodawcę, spadek płacy otrzymywanej przez pracownika, zmniejszenie się zatrudnienia i zwiększenie się naturalnej stopy bezrobocia. Zmniejszenie opodatkowania dochodów z pracy miałyby odwrotne skutki.



A teraz odwróćmy nasze rozumowanie. Rysunek 4.7 wskazuje, że obniżenie podatku do zera zwiększa zatrudnienie z N_1 do N . Maleje naturalna stopa bezrobocia. Przecież jest ona tym większa, im niższe jest zatrudnienie. (Linie podaży pracy, AJ , i niezaznaczona, LF , „zbiegają się” ku górze). Podobny skutek miałyby zmniejszenie płaconych przez pracodawców obowiązkowych „podatkopodobnych” składek ubezpieczeniowych pracowników. W Polsce są to np. wpłaty na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS).

W praktyce funkcję podatku z naszego przykładu może pełnić także podatek dochodowy. Wielu ekonomistów twierdzi, że jego obniżenie powinno się przyczynić do zmniejszenia naturalnego bezrobocia. Znaczny wzrost wynagrodzenia sprawi, że frykcyjnym bezrobotnym będzie szkoda czasu na długie szukanie posady, a bezrobotni strukturalni zaczną chętniej zmieniać kwalifikacje.

Zmiany wysokości zasiłku

Iloraz zasiłku i wynagrodzenia netto nazywamy **relacją zasiłek-płaca** (ang. *replacement ratio*). Przypuśćmy, że relacja zasiłek-płaca się zwiększa. Na rysunku 4.7 powoduje to przesunięcie się w lewo linii AJ, oznaczającej liczbę osób akceptujących oferty pracy. (Kiedy zasiłek rośnie, mniej niż do tej pory opłaca się pracować). Powiedzmy, że linia ta znowu przesuwa się do położenia AJ'. Niezaznaczona na rysunku linia LF, opisująca wielkość zasobu pracy, może przesunąć się w prawo. Przecież wyższy zasiłek zachęca osoby pozostające poza zasobem pracy do rejestrowania się jako bezrobotne. Ostatecznym efektem podwyższenia zasiłku i wzrostu relacji zasiłek-płaca jest zatem – znowu – wzrost liczby osób bezrobotnych i zwiększenie się naturalnej stopy bezrobocia.

Odwrotnie, zmniejszenie się relacji zasiłek-płaca przesuwa linię skłonności do pracy, AJ, w prawo. Więcej osób niż do tej pory jest skłonnych zaakceptować przedkładane im oferty pracy. Przedstawiająca zasób pracy linia LF przesuwa się w lewo. Mniej opłaca się rejestrować jako osoba bezrobotna. Oznacza to, że wzrasta zatrudnienie w gospodarce i że maleje naturalna stopa bezrobocia. W gruncie rzeczy jest oczywiste, że obniżka relacji zasiłek-płaca przyczynia się do spadku bezrobocia, frykcyjnego i strukturalnego. Przecież kiedy zasiłek jest niski w porównaniu z wynagrodzeniem za pracę, bezrobotnym nie opłaca się długo szukać pracy. Warto szybko zmienić kwalifikacje.

Aktywne zwalczanie bezrobocia

Aktywne zwalczanie bezrobocia (ang. *active labour market policies*) ma wiele form.

Zmniejszeniu bezrobocia naturalnego sprzyja ulepszenie systemu pośrednictwa pracy. Chodzi m.in. o doskonalenie metod pracy urzędów zatrudnienia. Środki mające zwiększać mobilność pracowników to np. nieopodatkowywanie ich wydatków związanych ze zmianą miejsca zamieszkania, rozwój budownictwa mieszkaniowego (tanie mieszkania pod wynajem!), rozwój taniego transportu publicznego np. w celu ułatwienia zainteresowanym dojazdów do pracy w wielkich miastach.

Bezrobocie naturalne obniżają również działania ułatwiające pracownikom zdobycie nowych kwalifikacji. W grę wchodzi np. finansowane przez państwo tanie szkolenia zawodowe czy stwarzanie absolwentom możliwości zdobycia pierwszych doświadczeń zawodowych (np. dotowanie przedsiębiorstw zatrudniających na okres próbny absolwentów szkół zawodowych). Wszystkie te instrumenty służą lepszemu dostosowaniu struktury podaży pracy do struktury zapotrzebowania na pracę.

Jeszcze inną metodą są tanie pożyczki na założenie przez bezrobotnych własnego

przedsiębiorstwa. Na terenach dotkniętych bezrobociem strukturalnym tworzy się specjalne strefy ekonomiczne, w których przedsiębiorstwa mają lepsze niż w innych regionach warunki działalności. Chodzi np. o ulgi podatkowe, tanie kredyty. Tego typu polityka bywa skuteczna także w przypadku *dezindustrializacji* pewnych regionów i bezrobocia spowodowanego przeniesieniem całych dziedzin wytwórczości za granicę. Przy okazji państwo często wspiera rozwój nowoczesnych, „wschodzących” gałęzi przemysłu.

Prawo chroniące miejsca pracy

Prawo chroniące miejsca pracy (ang. *Employment Protection Legislation*, EPL) określa sposób zwalniania pracowników, czyli np. długość okresów wypowiedzenia lub wysokość odpraw wypłacanych zwalnianym.

Taka ochrona miejsc pracy zwiększa koszt zwolnienia pracownika ponoszony przez pracodawcę. Celem jest m.in. zmniejszenie liczby zwolnień. Jednakże niepożądanym skutkiem okazuje się mniejsza skłonność przedsiębiorstw do zatrudniania nowych pracowników spowodowana trudnościami z ich ewentualnym zwolnieniem.

Badania ujawniają, że intensywna ochrona miejsc pracy zmniejsza popyt na pracę, LD. Zmniejsza się również podaż pracy, AJ i LF. Firmy niechętnie zatrudniają pracowników w niepełnym wymiarze czasu pracy, co np. powoduje zawodową dezaktywację kobiet. W efekcie wielkość bezrobocia zwykle się nie zmienia.

Ogólnie, prawna ochrona miejsc pracy sprawia, że trudniej jest stracić pracę i trudniej jest znaleźć pracę. Korzystają osoby już pracujące, tracą bezrobotni. Ludzie przeciętnie dłużej posiadają pracę, a także dłużej poszukują pracy. Rośnie odsetek długookresowych bezrobotnych.

*

Różne kraje zwalczają bezrobocie różnymi metodami. Na przykład, na przełomie XX i XXI w. Stany Zjednoczone tradycyjnie unikały interwencji państwa na rynku pracy (słabe związki zawodowe, mały klin podatkowy, niskie zasiłki, niskie wydatki aktywne, słaba prawna ochrona miejsc pracy). Natomiast zaangażowanie państwa na rynku w Szwecji (i innych krajach skandynawskich) było bardzo duże (silne związki zawodowe¹⁶, duży klin podatkowy, wysokie zasiłki, wysokie wydatki aktywne). Mimo to w obu krajach poziom bezrobocia był podobny (w Szwecji przeciętna stopa bezrobocia w latach 1985–2005 wynosiła 5,5%, a w Stanach

¹⁶ Obserwatorzy zwracają uwagę na zalety koordynacji, czyli *scentralizowanego* charakteru negocjacji płacowych w Szwecji. Zapobiega ona wzajemnej rywalizacji silnych gałęziowych związków o wysokość podwyżek płac, wyścigowi roszczeń płacowych, zbyt wysokim płacom i dużemu bezrobociu. Podobne znaczenie ma koordynacja działań reprezentantów pracodawców.

Zjednoczonych 5,7%¹⁷).

Tablica 4.6

Przyczyny spadku bezrobocia w Holandii i w Wielkiej Brytanii w latach 90. XX w.

Przyczyna	Zmiana udziału w stopie bezrobocia (w p. proc.)	
	Holandia	Wielka Brytania
Przynależność do związków	-0,83	-1,47
Wpływ związków na płace	0,58	-1,25
Aktywne zwalczanie bezrobocia	-1,09	0,16
Koordinacja negocjacji płacowych	-2,53	0,00
Stosunek zastąpienia	-0,41	-0,48
Klin podatkowy	-0,24	-0,72
Łącznie	-4,52	-3,76

Źródło: S. Nickell, J.C. Van Ours, *The Netherlands and the UK: A European Unemployment Miracle, Economic Policy* 2000, vol. 30.

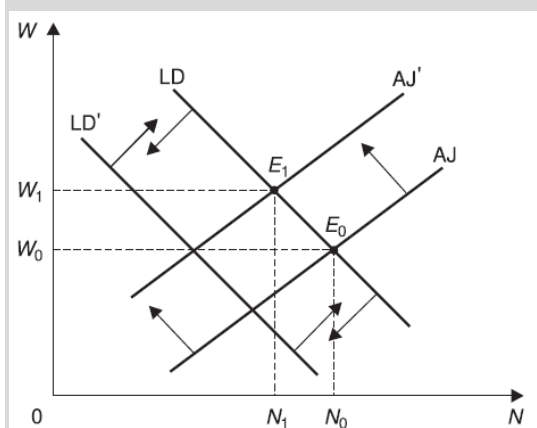
Przykład Holandii i Wielkiej Brytanii u schyłku XX w. potwierdza tę diagnozę. Tablica 4.6 zawiera wyniki szacunków Stephena Nickella i Jana van Oursa siły oddziaływania różnych przyczyn odpowiedzialnych za spadek bezrobocia w Wielkiej Brytanii i w Holandii w latach 90. XX w. Dane te sugerują podobną skuteczność brytyjskich metod rynkowych i holenderskiej intensywnej interwencji państwa.

Ramka 4.2

Histereza, czyli efekt zapadki

Histereza utrudnia walkę z bezrobociem. Przyjrzyjmy się histerezie.

Kiedy popyt na rynku gotowych dóbr maleje, na rysunku powoduje to przesunięcie się linii pochodnego popytu na pracę, LD, w lewo, do położenia LD'. Otóż po przeminięciu recesji zatrudnienie z trudem wraca do przedkryzysowego poziomu. Sytuacja na rynku pracy stabilizuje się wtedy przy względnie niskim zatrudnieniu. Oto kilka przyczyn tego zjawiska.



¹⁷ Zob. OECD, *Employment Outlook*; obliczenia własne.

Po pierwsze, skutkiem silnego efektu zniechęconego pracownika może być trwała zmiana wielkości podaży pracy. W czasie recesji, kiedy o pracę jest naprawdę trudno, niektórzy po wielu próbach rezygnują z dalszego poszukiwania zatrudnienia. W efekcie linia AJ podąża za linią LD. Kiedy kryzys mija i popyt na pracę powraca do dawnego poziomu, podaż pracy okazuje się mała. Ostatecznie punktem równowagi na rynku pracy staje się punkt E_1 , któremu odpowiada względnie niskie zatrudnienie, N_1 , i wysoka płaca, W_1 .

Po drugie, kiedy po recesji koniunktura poprawia się i popyt na pracę rośnie, ci pracownicy, którzy mimo kryzysu zachowali pracę, korzystają z okazji i – różnymi sposobami blokując możliwość zatrudnienia bezrobotnych kolegów – wymuszają silny wzrost swoich wynagrodzeń. Na rysunku chodzi o podwyżkę płac z poziomu W_0 do W_1 .

Po trzecie, w czasie recesji pracodawcy i pracownicy odzwyczajają się od szukania – odpowiednio – pracowników i zatrudnienia. Firmy uczą się obywać bez nowych pracowników, a bezrobotni przestają wierzyć, że znajdą pracę. W efekcie, po wzroście popytu na rynku dóbr, powstaje mniej nowych miejsc pracy, właściwi pracownicy i przedsiębiorstwa względnie rzadziej trafiają na siebie. Ani linia popytu na pracę, LD', ani linia podaży pracy, AJ', nie powracają do wyjściowego położenia. Bezrobocie okazuje się większe niż w sytuacji początkowej.

Utrudniając odbudowę zatrudnienia, histereza osłabia skuteczność ekspansywnej polityki makroekonomicznej. Ponieważ zatrudnienie (i produkcja) słabiej reagują na zwiększenie się popytu, bardziej prawdopodobnym wynikiem ekspansji budżetowej i pieniężnej staje się wzrost płac i cen, wolniej maleje bezrobocie. Tym ważniejsze jest więc uniknięcie początkowego spadku popytu na rynku dóbr!

Na zakończenie studiów rynku pracy zapoznaj się jeszcze z ramką 4.2, w której opisuję utrudniającą walkę z bezrobociem **histerezę** (ang. *hysteresis*).

Krótko mówiąc...

Są dwa źródła danych o rynku pracy w Polsce: badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) i dane z urzędów pracy.

Według BAEL pracującymi są osoby (w wieku 15 i więcej lat), które w badanym okresie choć przez godzinę tygodniowo pracowały zarobkowo (np. bez wynagrodzenia pomagając w rodzinnym gospodarstwie rolnym). Osoby, które nie pracowały z powodu urlopu, choroby, strajku, pogody itp. także należą do pracujących. Natomiast bezrobotni to ci, którzy nie pracowali, szukali pracy i byli gotowi ją podjąć.

Pracujący plus bezrobotni, czyli aktywni zawodowo, tworzą zasób pracy. Reszta ludności (w wieku 15 i więcej lat) jest bierna zawodowo. Przepływy ludzi między tymi grupami są duże. Wielkość bezrobocia stanowi ich wypadkową.

Stopa bezrobocia to stosunek liczby bezrobotnych do liczby aktywnych zawodowo. Na podstawie wyników BAEL oblicza się także współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik

zatrudnienia, czyli odsetek ludności (w wieku 15 i więcej lat) – odpowiednio – aktywnej zawodowo i pracującej.

Bezrobocie bywa silnie zróżnicowane geograficznie. Ważne grupy bezrobotnych to bezrobotni: długookresowi, młodzi, starzy, ukryci, fikcyjni.

Na rynku pracy popyt przedsiębiorstw na pracę i podaż pracy zależą od wysokości płacy realnej. Jej spadek zwiększa, a jej wzrost zmniejsza zapotrzebowanie przedsiębiorstw na nowych pracowników. Natomiast przez podaż pracy rozumie się – po pierwsze – liczbę osób aktywnych zawodowo, które tworzą zasób pracy (pracujący plus bezrobotni); po drugie, liczbę tych aktywnych zawodowo, którzy naprawdę chcą i mogą przyjąć ofertę pracy za daną płacę realną. Oferowana na rynku ilość pracy zwiększa się w miarę wzrostu płacy realnej.

Równowaga na rynku pracy powstaje wtedy, kiedy zapotrzebowanie na pracę zrównuje się z jej ofertą, rozumianą jako liczba osób przyjmujących propozycje pracy za daną płacę realną. Istnieje wtedy bezrobocie naturalne (dobrowolne). Na przykład, niektórzy tylko dla zasiłku rejestrują się jako poszukujący pracy, a inni właśnie zmieniają pracę. Naturalna stopa bezrobocia to relacja bezrobocia naturalnego (dobrowolnego) do wielkości zasobu pracy.

Kiedy płaca jest wyższa od poziomu zapewniającego równowagę, na rynku pracy pojawia się bezrobocie przymusowe. Chodzi o tych aktywnych zawodowo, którzy nie mogą znaleźć pracy za obowiązującą na rynku płacę.

Oprócz podziału bezrobocia na naturalne (dobrowolne) i przymusowe ekonomiści stosują inne klasyfikacje. Wyróżniają np. bezrobocie frykcyjne (spowodowane naturalną mobilnością pracowników), strukturalne (powstaje wtedy, gdy struktura zapotrzebowania przedsiębiorstw na pracę – np. geograficzna, kwalifikacji – nie odpowiada podaży pracy) i cykliczne (wywołane zmniejszeniem się zagregowanego popytu). Naturalne (dobrowolne) bezrobocie bywa uznawane za sumę bezrobocia strukturalnego i frykcyjnego. Reszta bezrobocia, czyli bezrobocie przymusowe, stanowi wtedy bezrobocie cykliczne.

Masowe bezrobocie szkodzi efektywności. Chodzi o niewytworzone dobra, a także o część środków przeznaczanych na pomoc dla bezrobotnych. Bezrobocie jest również niesprawiedliwe, bo powoduje po części przypadkowe zmiany dochodów. Ich skutkiem jest np. wyobcowanie, zanik kwalifikacji, stres, choroby, uzależnienia, rozwody, nędza, przestępstwa, samobójstwa.

Żeby zmniejszyć bezrobocie przymusowe, klasycy chcą ułatwiać rynkowi osiągnięcie równowagi (np. chcą osłabiać związki zawodowe). Natomiast zdaniem keynesistów takie środki nie są skuteczne, bo płace w nowoczesnych gospodarkach są względnie stabilne. Keynesiści sądzą, że lekarstwem na bezrobocie cykliczne jest ekspansywna polityka makroekonomiczna. Jednakże prawo Okuna zmniejsza skuteczność keynesowskich metod zwalczania bezrobocia.

Jeszcze inne instrumenty służą państwu do zmniejszania bezrobocia naturalnego. Należą do nich m.in.: obniżki opodatkowania dochodów z pracy, zmniejszanie relacji zasilek-praca, środki służące aktywnemu zwalczaniu bezrobocia (np. ulepszanie systemu pośrednictwa pracy, tanie szkolenia zawodowe). Przedmiotem sporów jest skuteczność prawa chroniącego miejsca pracy.

Słowniczek ekonomisty

Badania aktywności ekonomicznej ludności, BAEL

Pracujący

Bezrobotni

Aktywni zawodowo (zasób pracy)

Bierni zawodowo

Stopa bezrobocia

Bezrobocie rejestrowane

Przepływy na rynku pracy

Zniechęceni pracownicy

Bezrobocie dobrowolne (naturalne)

Zasilek dla bezrobotnych

Bezrobocie przymusowe

Naturalna stopa bezrobocia

Bezrobocie frykcyjne

Bezrobocie strukturalne

Bezrobocie cykliczne (keynesowskie)

„Pełne zatrudnienie”

Szkody powodowane przez bezrobocie

Prawo Okuna

Klin podatkowy

Relacja zasilek-płaca

Aktywne zwalczanie bezrobocia

Prawo chroniące miejsca pracy

Histereza na rynku pracy

Zrób to sam!

Czy te opinie są prawdziwe, czy fałszywe? Odpowiedzi uzasadnij.

Tak, czy nie?

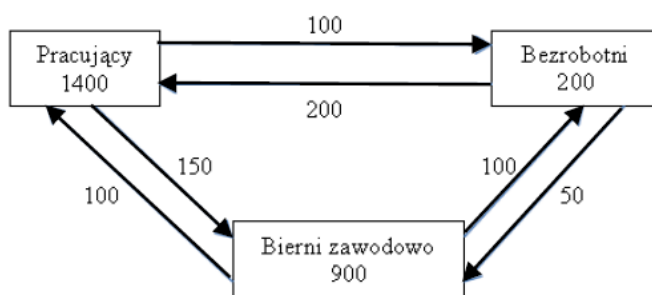
1. Zgodnie z wynikami BAEL liczba pracujących wynosi 1750000, liczba bezrobotnych przymusowych – 250000, liczba bezrobotnych dobrowolnych – 50000, liczba ludności w wieku 15 i więcej lat – 2500000. W tej sytuacji: 500000 osób jest biernych zawodowo a współczynnik aktywności zawodowej wynosi 4/5.
2. Zgodnie z wynikami BAEL liczba osób w wieku 15 i więcej lat się nie zmieniła, a wskaźnik zatrudnienia i współczynnik aktywności zawodowej wzrosły o 10%. Oznacza to, że stopa bezrobocia nie uległa zmianie.
3. Współczynnik aktywności zawodowej jest zawsze mniejszy od wskaźnika zatrudnienia.
4. Zwykle stopa bezrobocia rejestrowanego jest większa od stopy bezrobocia „baelowskiego”.
5. Naturalna stopa bezrobocia jest tym większa, im wyższa jest płaca realna. Przecież przedsiębiorstwa niechętnie zatrudniają „drogich” pracowników.
6. Naturalne bezrobocie zawsze odpowiada optymalnej wysokości bezrobocia.
7. Pełne zatrudnienie oznacza, że każdy, kto chce pracować, może bez większego trudu znaleźć posadę.
8. Zapewne (*ceteris paribus*) naturalna stopa bezrobocia zwiększy się pod wpływem podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych.
9. Bezrobocie szkodzi sprawiedliwości, lecz służy efektywności.
10. Za czasów realnego socjalizmu ukryte bezrobocie było dla bezrobotnych równie dotkliwe jak jawne bezrobocie we współczesnej Polsce.

Zadania

1. **a)** Wymień trzy najważniejsze grupy osób, których liczebność decyduje o sytuacji na rynku pracy. Wysokie bezrobocie może być wynikiem zarówno szybkiego dopływu do bezrobocia, jak i wolnego odpływu z bezrobocia. Wskaż: **b)** Dwa kanały, którymi odbywa się dopływ do zasobu bezrobotnych; **c)** dwa kanały, którymi odbywa się odpływ z zasobu bezrobotnych. (Odpowiadając na pytania **(b)** i **(c)**, wskaż przepływy między grupami osób, o których jest mowa w pytaniu **(a)**).
2. W pewnym kraju liczba ludności wynosi 100; 80 osób ma 15 lub więcej lat. W trakcie BAEL ustalono, że liczba aktywnych zawodowo wynosi 50, a liczba bezrobotnych 10. Oblicz: **a)** współczynnik aktywności zawodowej, **b)** wskaźnik zatrudnienia, **c)** stopę bezrobocia, **d)** liczbę biernych zawodowo w tym kraju.
3. Jak zmieni się stopa bezrobocia na skutek następujących zdarzeń? **a)** Zmieniono definicję zasobu siły roboczej, wykluczając z niego żołnierzy i policjantów. **b)** Podniesiono minimalny wiek osoby, która może zostać uznana za osobę bezrobotną. **c)** Gospodynie domowe uznano za osoby pracujące.
4. **a)** Czy to dobrze, czy źle, że wskaźnik zatrudnienia się zwiększa? Dlaczego? **b)** Jak na

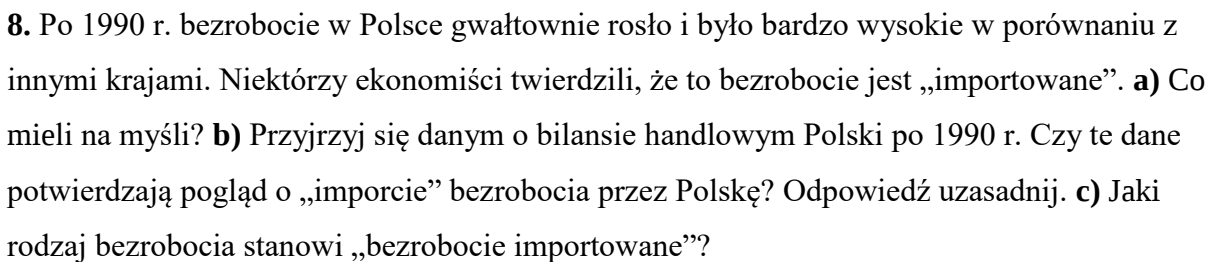
poziom wskaźnika zatrudnienia wpłyną następujące działania państwa: (1) wprowadzenie zasiłków uzupełniających (np. uzupełniających niskie wynagrodzenie do poziomu minimum socjalnego), których otrzymanie wymaga podjęcia pracy; (2) likwidacja wcześniejszych emerytur dla bezrobotnych w podeszłym wieku; (3) rozbudowa sieci przedszkoli i żłobków; (4) obniżanie podatków od wynagrodzeń (np. płacone przez pracodawców składki na ubezpieczenia społeczne).

5. Sytuację na rynku pracy w 2018 r. w Hipotecji przedstawia poniższy schemat (chodzi o dane „baelowskie”). Liczby w prostokątach informują o sytuacji na początku roku, a pozostałe liczby informują o przepływach na rynku pracy w 2018 r. O ile p. proc. w 2018 r. zmieniły się w Hipotecji: **a)** stopa bezrobocia? **b)** współczynnik aktywności zawodowej? **c)** wskaźnik zatrudnienia?



6. **a)** Kim są na rynku pracy górnik, który już nie szuka pracy, bo nie wierzy, że ją znajdzie; emeryt, który mimo, że ma 75 lat, rozgląda się za dorywczą pracą; matka trojga dzieci, która pracuje na pół etatu, chce pracować dłużej, lecz nie ma czasu na szukanie dodatkowej pracy; urzędnik, który od roku „jest na chorobowym”? **b)** Jakie to są rodzaje bezrobocia: absolwenta, który – mimo niezłej koniunktury – od miesięcy nie może znaleźć odpowiedniej pracy; stoczniowca zwolnionego po załamaniu się popytu na wielkie tankowce; ciężarnej kobiety, szukającej lżejszej pracy; robotnika „zredukowanego” u Fiata z powodu recesji i braku popytu na samochody?

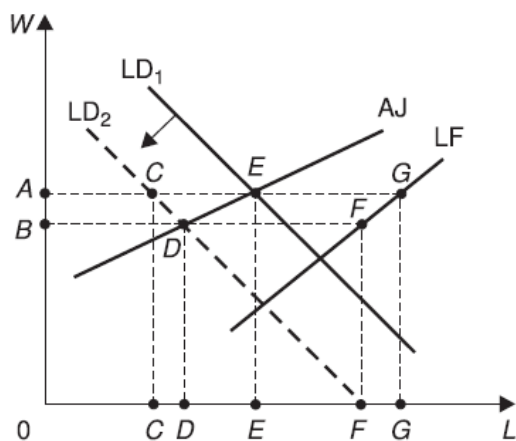
7. Na rysunku poniżej przy płacy realnej, która równa się F , panuje nierównowaga na rynku pracy. Ile w tej sytuacji wynosi (wskaż stosowne odcinki): **a)** Wielkość bezrobocia? **b)** Bezrobocie przymusowe? **c)** Bezrobocie naturalne? **d)** Wielkość zatrudnienia? **e)** Liczba aktywnych zawodowo?



Lata	1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
$NX = X - Z$	+4794	-6155	-12697	-16556	-18825	-18504	-17289	-14183	-14103

Źródło: Dane GUS.

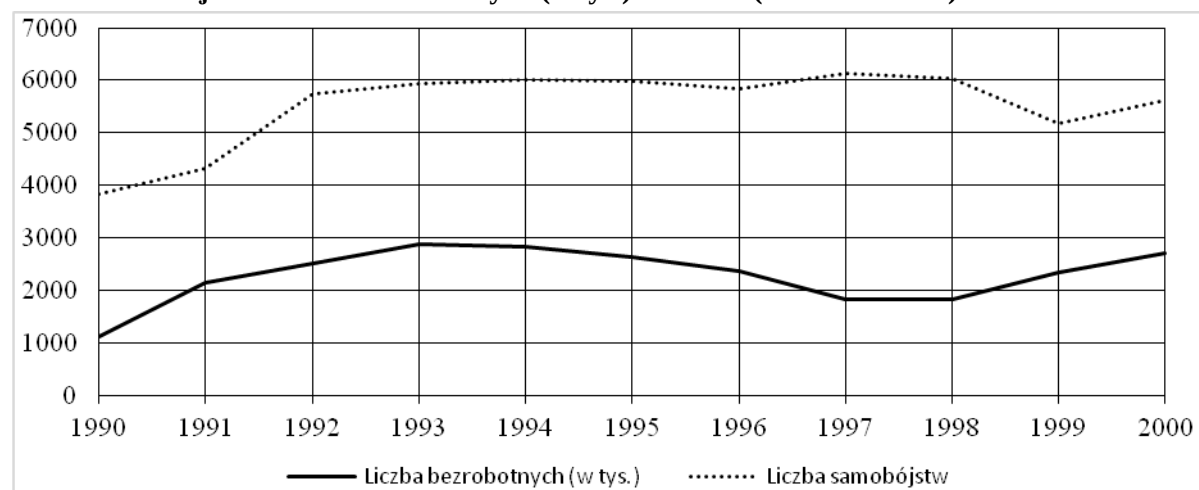
33



11. a) Wymień dwa najważniejsze rodzaje szkód towarzyszących bezrobociu. Pokaż, że szkody te *mogą* powstawać w następujących sytuacjach: **b)** bezrobocie spowodowało, że miliony przedsiębiorczych młodych ludzi wyemigrowały z kraju; **c)** bezrobocie spowodowało zmniejszenie się dochodów gospodarstw domowych, Y_d , zagregowanych wydatków planowanych, AE_{PL} , i produkcji, Y , co stało się przyczyną jeszcze większego bezrobocia; **d)** w wyniku grupowych zwolnień stracił pracę, przestał mówić w mozolnie wyuczonym języku obcym i po dwóch latach zupełnie go zapomniał; **e)** w tym kraju wzrost bezrobocia spowodował wyraźne zwiększenie się liczby samobójstw.

12. Rysunek przedstawia zmiany liczby bezrobotnych i liczby samobójstw (udanych i nieudanych) w Polsce w latach 1990–2000. **a)** Podaj argumenty, które mogą przemawiać za hipotezą o przyczynowej zależności samobójstw od bezrobocia w Polsce w tym okresie. Czy w grę może wchodzić tu: **b)** „błąd odwróconej przyczynowości”?; **c)** „błąd przypadkowego związku”?; **d)** „błąd ukrytej zmiennej”? (wskazówka: z niektórych badań wynika, iż wielu samobójców cierpi na zaburzenia psychiczne, najczęściej depresję i alkoholizm).

Liczba samobójstw a liczba bezrobotnych (w tys.) w Polsce (lata 1990–2000)



13. Na początku XXI w. bezrobocie w Polsce rosło gwałtownie. Rząd wzywał do „uelastycznienia rynku pracy”, przez co rozumiano m.in. ułatwienie firmom zatrudniania i zwalniania pracowników (np. zniesienie wysokich odpraw dla zwalnianych). Opozycja odpowiadała, że należy raczej „pobudzać popyt” w gospodarce (np. ulgi dla inwestorów). Omów różnice poglądów ekonomistów klasycznych i keynesistów na: **a)** przyczyny istnienia

dużego bezrobocia; **b)** metody jego zwalczania. **c)** Do jakiej tradycji: raczej klasycznej czy raczej keynesowskiej, nawiązywał polski rząd? **d)** A opozycja? Odpowiedzi uzasadnij.

14. a) Podaj klasyfikację, w ramach której wyróżnia się dwa rodzaje bezrobocia. **b)** Dla każdego z tych rodzajów bezrobocia wskaż działanie państwa, które może spowodować zmniejszenie się tego bezrobocia. Odpowiedzi uzasadnij. **c)** A teraz podaj klasyfikację, w ramach której wyróżnia się trzy rodzaje bezrobocia. **d)** Dla każdego z tych rodzajów bezrobocia wskaż działanie państwa, które może spowodować zmniejszenie się tego bezrobocia. Odpowiedzi uzasadnij.

15. Co miesiąc w Urzędzie Pracy rejestrowało się tylko troje bezrobotnych. Od wielu miesięcy dwoje to były ciągle te same osoby; trzecia osoba zmieniała się. **a)** Znaleziono pracę bezrobotnemu krótkookresowemu. Jak wpłynie to na poziom bezrobocia w następnych miesiącach? **b)** Tym razem udało się zatrudnić bezrobotnego długookresowego. Jak zmieni się bezrobocie w następnych miesiącach? **c)** Jakie wnioski co do sposobu walki z bezrobociem w Polsce wynikają z Twoich ustaleń?

16. Jak na poziom bezrobocia wpłyną te działania państwa? Za każdym razem wskaż, jaki rodzaj bezrobocia się zmieni. **a)** Wprowadzenie obowiązku wypłacania przez przedsiębiorstwa wysokich odpraw osobom zwalnianym z pracy nie ze swojej winy. **b)** Wprowadzenie wysokiej płacy minimalnej dla młodzieży. **c)** Szybka rozbudowa sieci taniego transportu publicznego i wspieranie taniego budownictwa mieszkaniowego. **d)** Dotowanie kopalń zagrożonych bankructwem? **e)** Tanie kredyty, ułatwiające bezrobotnym zakładanie własnych firm. Odpowiedzi uzasadnij.

17. Tablica pokazuje popyt i podaż na rynku pracy. Za godzinę pracy przedsiębiorstwa wypłacają płacę realną, która wynosi 5 gb za godzinę.

Płaca (W; w gb/godz.)	Popyt na pracę (LD)	Podaż pracy (AJ)	Podaż pracy (LF)
1	90	10	55
2	80	20	60
3	70	30	65
4	60	40	70
5	50	50	75
6	40	60	80
7	30	70	85

a) Narysuj równowagę na tym rynku. Ile wynoszą płaca i zatrudnienie? **b)** Ile wynosi wtedy bezrobocie dobrowolne i przymusowe? **c)** Wprowadzono podatek równy 2 gb od każdej sprzedanej godziny pracy. Na rysunku pokaż nowy stan równowagi na tym rynku; wskaż stawkę podatku (załóż, że linia podaży LF nie zmienia położenia). **d)** Jak zmieniły się: (1) płaca; (2) zatrudnienie; (3) liczba aktywnych zawodowo; (4) poziom bezrobocia?

18. Powiedzmy, że pod naciskiem OPZZ i „Solidarności” rząd „zamroził płace” (chodzi o miesięczne wynagrodzenie) i wprowadził krótszy, 35-godzinny tydzień pracy. **a)** Pokaż tę

sytuację na rysunku. (Założ, że początkowo rynek pracy był zrównoważony; na osiach pionowej i poziomej zaznacz – odpowiednio – godzinową stawkę płacy i roboczogodziny). **b)** Jak zmieni się płaca i wielkość zatrudnienia? **c)** Czy mimo to liczba osób pracujących może się zwiększyć? Dlaczego? **d)** Jaki wpływ na alokację pracy w gospodarce wywrze takie działanie państwa w długim okresie?

19. Za czasów realnego socjalizmu istniało w Polsce ukryte bezrobocie. **a)** Co to znaczy? **b)** Czy ukryte bezrobocie w krajach realnego socjalizmu było przyczyną nieefektywności? Dlaczego? **c)** A czy jego skutki były niesprawiedliwe? Odpowiedz szczegółowo. **d)** Dlaczego państwo godziło się na istnienie tego bezrobocia? Wskaż dwie możliwe przyczyny.

20. „Prędzej czy później automatyzacja produkcji i rozwój sztucznej inteligencji muszą spowodować ogromne bezrobocie na całym świecie”. **a)** Jakie argumenty przemawiają na rzecz tej opinii **b)** Podaj konkretne przykłady zastępowania pracy ludzi pracą maszyn. **c)** A teraz podaj argumenty sceptyków, którzy nie wierzą w prawdziwość zacytowanego twierdzenia.

Test

Plusami i minusami oznacz prawdziwe i fałszywe warianty odpowiedzi.

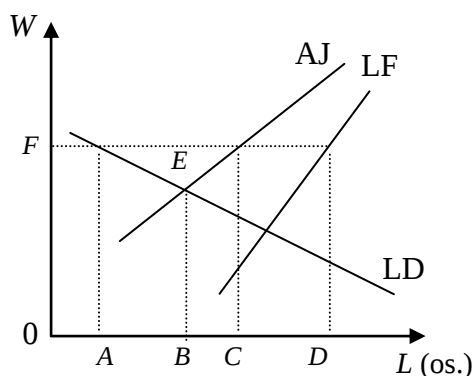
1. Emigranci powrócili do kraju, więc liczba mieszkańców Hipotecji wzrosła o 15%. Wszyscy przybysze zarejestrowali się jako bezrobotni. W Hipotecji spowodowało to (*ceteris paribus*):

- a)** wzrost stopy bezrobocia,
- b)** spadek współczynnika aktywności zawodowej,
- c)** spadek wskaźnika zatrudnienia,
- d)** wzrost liczby aktywnych zawodowo.

2. W Hipotecji liczba ludności wynosi 120; 100 osób ma 15 lub więcej lat. W trakcie BAEL ustalono, że liczba aktywnych zawodowo wynosi 60, a liczba bezrobotnych 12. W tej sytuacji:

- a)** współczynnik aktywności zawodowej wynosi 54%,
- b)** wskaźnik zatrudnienia równa się 48%,
- c)** stopa bezrobocia wynosi 20%,
- d)** liczba biernych zawodowo równa się 60.

3. Na rysunku przy płacy realnej F panuje nierównowaga na rynku pracy. W tej sytuacji:



- a) bezrobocie przymusowe wynosi AC ,
- b) zatrudnienie wynosi OB ,
- c) bezrobocie dobrowolne wynosi CD ,
- d) liczba aktywnych zawodowo wynosi OC .

4. Spodziewając się dziecka, Anna zrezygnowała z dotychczasowej pracy i szuka zatrudnienia bliżej domu. Robot spawa lepiej od Janka, więc Janek nie ma pracy. Ewę zwolnili z powodu recesji w gospodarce. Ferdynand nie pracuje, wmawiając utrzymującej go żonie, że „w tym kraju nie ma pracy dla ludzi z jego wykształceniem”. W tej sytuacji:

- a) Anna jest bezrobotnym strukturalnym,
- b) Janek jest bezrobotnym frykcyjnym,
- c) Ewa jest bezrobotnym cyklicznym,
- d) Ferdynand jest bezrobotnym przymusowym.

5. „Oficjalna” wielkość bezrobocia bywa niedoszacowana z powodu:

- a) istnienia w gospodarce „szarej strefy”,
- b) zbyt wysokiej relacji zasiłek-płaca,
- c) zjawiska „zniechęconego pracownika”,
- d) rozpowszechnienia się pracy w niepełnym wymiarze czasu.

6. Zdaniem wielu ekonomistów przyczyną histerezy na rynku pracy są:

- a) postęp techniczny,
- b) blokowanie przez pracujących możliwości zwiększania zatrudnienia,
- c) słabość związków zawodowych,
- d) efekt zniechęconego pracownika.

7. Zapewne (*ceteris paribus*) naturalna stopa bezrobocia zwiększy się pod wpływem:

- a) ekspansywnej polityki budżetowej,
- b) zwiększenia się udziału kobiet wśród aktywnych zawodowo,
- c) zmniejszenia się udziału nastolatków wśród aktywnych zawodowo.
- d) obniżenia zasiłków dla bezrobotnych.

8. Kosztem bezrobocia są m. in.:

- a) dobra, których nie wytworzyli pozbawieni pracy ludzie,
- b) cierpienia bezrobotnych i ich skutki (np. przestępczość, samobójstwa),
- c) część zasiłków wypłacanych bezrobotnym,
- d) część kosztów działalności urzędów pośrednictwa pracy.

9. Żeby zmniejszyć bezrobocie, keynesiści zalecają przede wszystkim:

- a) „zamrożenie” płac,
- b) „nakręcanie” koniunktury,
- c) osłabienie związków zawodowych,
- d) „uelastycznienie” rynku pracy.

10. Zmniejszeniu naturalnego bezrobocia sprzyja:

- a) podniesienie podatku od wynagrodzeń,
- b) większa dostępność mieszkań,
- c) ulepszenie systemu pośrednictwa pracy,
- d) tanie szkolenia zawodowe.

Odpowiedzi do wybranych zadań

Tak czy nie?

1. Nie. Biernych zawodowo jest 450000 osób, a współczynnik aktywności zawodowej wynosi $2050000/2500000$, czyli 0,82, a nie 0,80.
3. Nie. Licznik współczynnika aktywności zawodowej jest zawsze większy od licznika wskaźnika zatrudnienia. Natomiast mianowniki tych ułamków są równe.
5. Nie. W miarę wzrostu stawki pracy, w, linie podaży pracy, AJ i LF, zbliżają się do siebie, co sprawia, że maleje liczba osób dobrowolnie bezrobotnych. Jednocześnie rośnie zasób pracy, czyli liczba osób aktywnych zawodowo. Powoduje to, że naturalna stopa bezrobocia, która jest ilorazem liczby osób dobrowolnie bezrobotnych i liczby osób aktywnych zawodowo, stopniowo maleje.
7. Tak. Przecież w sytuacji pełnego zatrudnienia nie istnieje bezrobocie przymusowe, a bezrobocie dobrowolne (naturalne) nie jest duże, więc bezrobotni frykcyjni i strukturalni są w stanie łatwo znaleźć pracę.
9. Nie. Bezrobocie szkodzi zarówno sprawiedliwości, jak i efektywności. Na przykład, pozbawieni pracy ludzie nie wytwarzają dóbr.

Zadania

1. a) Pracujący, bezrobotni, bierni zawodowo.
b) Na przykład zwolnienia w przedsiębiorstwach (w szczególności przepływ między zasobem pracujących, a zasobem bezrobotnych), powrót „zniechęconych bezrobotnych” do zasobu pracy (w szczególności przepływ między zasobem biernych zawodowo a zasobem bezrobotnych) (zob. rysunek 4.2).
c) Na przykład odpływ „zniechęconych bezrobotnych” z rynku pracy (w szczególności przepływ między zasobem bezrobotnych a zasobem biernych zawodowo), podejmowanie pracy przez bezrobotnych (w szczególności przepływ między zasobem osób bezrobotnych a zasobem osób pracujących) (zob. rysunek 4.2).
3. a) Zasób aktywnych zawodowo się zmniejszy, więc – *ceteris paribus* – stopa bezrobocia wzrośnie.
b) Zmniejszą się liczba bezrobotnych i liczba aktywnych zawodowo. Jednakże w kategoriach procentowych liczba bezrobotnych zmaleje bardziej, więc – *ceteris paribus* – także stopa bezrobocia zmaleje.

c) Zwiększy się liczba pracujących i – być może – zmaleje liczba bezrobotnych, jednak ten spadek będzie mniejszy od tego wzrostu, co sprawi, że zwiększy się liczba aktywnych zawodowo. W efekcie stopa bezrobocia się zmniejszy.

5. a) 3,125 p.proc.

b) 0 p.proc.

c) 2 p.proc.

7. a) AD.

b) AC.

c) CD.

d) 0A.

e) 0D.

9. a) (1) AB, (2) CD, (3) BC.

b) (1) EG, (2) GF, (3) Nie istnieje.

11. a) Chodzi o: (1) mniejszą efektywność gospodarowania oraz (2) niesprawiedliwe zmiany struktury dochodów w gospodarce.

b) Po pierwsze, ta fala emigracji zmniejszyła PKB w tym kraju, co oznacza spadek efektywności gospodarowania. Po drugie, wielu z tych emigrantów zabraknie szczęścia w krajach, do których trafią, co sprawi, że zostaną oni np. bezdomnymi.

c) Ta spirala szkodzi zarówno efektywności (maleje produkcja!), jak i sprawiedliwości (w przypadku wielu bezrobotnych utrata pracy i dochodów nie ma związku z wynikami ich pracy).

d) Po pierwsze, w gospodarce maleje produkcja i zasób kapitału ludzkiego. Po drugie, efektem opisanej sytuacji jest zmniejszenie się dochodów tego bezrobotnego, które może nie mieć związku z wynikami jego pracy.

e) Po pierwsze, maleje zasób siły roboczej, co zmniejsza możliwości produkcyjne tej gospodarki. Po drugie, śmierć jest skrajną formą szkody, którą – często bez związku z wynikami swojej pracy – ponosi człowiek za sprawą bezrobocia.

13. a) Zdaniem ekonomistów klasycznych przyczyną wysokiego bezrobocia może być jedynie zakłócenie normalnego działania rynku pracy i usztywnienie płac na zbyt wysokim poziomie.

Natomiast keynesiści sądzą, że problemem jest zbyt niski poziom popytu na rynku dóbr.

b) Klasycy zalecają zniesienie barier utrudniających normalne działanie „sił rynkowych” na rynku pracy (np. osłabienie związków zawodowych, zniesienie płac minimalnych). Keynesiści opowiadają się za ekspansywną polityką fiskalną i pieniężną.

c) Proponowane przez rząd działania są zbliżone do zaleceń klasyków.

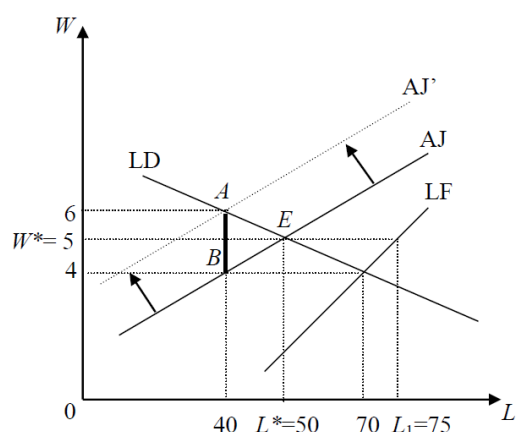
d) Natomiast propozycje opozycji są odmianą polityki spod znaku J.M. Keynesa.

15. a) W następnych miesiącach bezrobocie powróci do pierwotnego poziomu. W odnośnych statystykach miejsce bezrobotnego krótkookresowego, który dostał pracę, zajmą nowi bezrobotni krótkookresowi.

b) Tym razem poziom bezrobocia w sposób trwały zmniejszy się o $1/3$, czyli z 3 do 2 osób.

c) Skuteczna walka z bezrobociem wymaga skupienia wysiłków na zwalczaniu bezrobocia długookresowego.

17. a)



Stanowi równowagi odpowiada punkt E na rysunku. Płaca realna, W^* , wynosi 5 gb, zatrudnienie, L^* , równa się 50.

b) Bezrobocie dobrowolne (naturalne) (L^*L_1) wynosi 25; nie ma bezrobocia przymusowego.

c) Linia podaży pracy (tu: linia AJ) przesuwają się w lewo (w górę). Nowy stan równowagi odpowiada punktowi A . Odcinek AB jest równy stawce podatku.

d) (1) Wynagrodzenie płacone przez przedsiębiorstwa wzrasta z 5 gb do 6 gb za godzinę; płaca otrzymywana przez pracowników maleje z 5 gb do 4 gb za godzinę.

(2) Zatrudnienie zmniejsza się z 50 do 40.

(3) Zasób pracy zmniejsza się z 75 do 70.

(4) Bezrobocie dobrowolne wynosi 30 (zauważmy, że pod wpływem wprowadzenia podatku następuje jego wzrost z 25 do 30).

19. a) To znaczy, że w takich krajach jak Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Węgry np. w latach 50., 60., 70. i 80. XX w. zatrudnienie w przedsiębiorstwach było większe od potrzeb produkcyjnych.

b) Tak. Przyjmowała ona różne formy. Chodziło o:

(1) wynagrodzenia wypłacane zbędnym pracownikom;

(2) wartość produkcji, którą ci pracownicy wytworzyliby, gdyby ich praca została wykorzystana;

(3) wartość produkcji, która nie została wytworzona na skutek obniżenia się motywacji do pracy pracowników niezagrożonych utratą pracy.

c) Różni ludzie mają na ten temat różne poglądy. Na przykład, zdaniem jednych ukryte

bezrobocie w krajach realnego socjalizmu sprzyjało sprawiedliwości, ponieważ służyło ochronie najsłabszych członków społeczeństwa i przyczyniało się do wyrównywania dochodów i szans. Natomiast zdaniem innych ukryte bezrobocie było przyczyną niesprawiedliwości, ponieważ często oznaczało wspieranie osób, które – zgodnie z powszechnie akceptowanymi kryteriami sprawiedliwości – na to nie zasługiwały.

d) Oto przykłady możliwych przyczyn: Po pierwsze, zgodnie z przekonaniami wielu rządzących wszystkim chcącym pracować należało zapewnić pracę. Po drugie, brak jawnego bezrobocia sprzyjał politycznej stabilności systemu.

Test

	1	3	5	7	9
a)	+	+	–	–	–
b)	–	–	–	+	+
c)	+	+	+	–	–
d)	+	–	+	–	–